

PRACOWNICY BEZ PIENIĘDZY



str. 5

ELDORADO DLA ZŁODZIEI



str. 2

**TA WARIATKA NAS
POZABIJA
– mówią lokatorzy
kamienicy**



str. 3

Nowy
Tygodnik
Regionalny

cena
1,70 zł
w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 9 LUTEGO • NUMER 124/15

MOPS W OZORKOWIE MILCZY, PODOPIECZNI GŁODUJĄ

PROSZĄ O KOŚCI!



MIEJSKI
OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
w OZORKOWIE



Sytuacja jest naprawdę dramatyczna. W mieście przybywa ubogich, którzy coraz liczniej odwiedzają sklepy mięsne i rzeźników prosząc o darmowe kości. W tej sprawie napisaliśmy do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Odpowiedzi nie ma. Podopieczni MOPS twierdzą, że nie mają regularnie wypłacanych zasiłków.

- W styczniu w ogóle nie otrzymałem pieniędzy z ośrodka – mówi Grzegorz M. (na zdjęciu), który wraz ze swoją przyjaciółką musi przeżyć do końca lutego mając zaledwie 30 złotych.

str. 11

**Przed
nami tłusty
czwartek
i walentynki**

str. 2 i 4

**W LEŚMIERZU WALCZĄ
O OŚRODEK ZDROWIA**



str. 10

**„POLOWANIE”
NA PIESZYCH**



str. 7

**KTO CHCIAŁ ZASZKODZIĆ
BURMISTRZOWI?**



str. 10



9 772299 370201

NASZA AKCJA OBNAŻYŁA WIELE NIEDOCIĄGNIĘĆ

Łęczyca W szpitalu, pomimo wielu kamer i medycznego personelu, złodzieje mają prawdziwe eldorado. Udowodniła to nasza ubiegłotygodniowa wizyta w lecznicy. Nie zatrzymywani przez nikogo mogliśmy swobodnie chodzić po oddziałach, zaglądać do sal. Widzieliśmy jak nieświadomi pacjenci zostawiali na szafkach torby a nawet portfele.

Nie ma się co dziwić, że co jakiś czas słyszy się o kradzieżach w szpitalu. Co z tego, że są kamery. Zarówno lekarze, jak i pielęgniarki wcale nie zwracają uwagi na gości. Szpital jest wyjątkowo przyjazny i otwarty, choć w tym przypadku to duży minus.

- Wcześniej nigdy bym się nie spodziewała, że w takim miejscu może być niebezpiecznie. Teraz, to niestety norma i dlatego nigdy nie zostawiam torby na wierzchu i nie mam przy sobie żadnych kosztowności. W portfelu mam pieniądze tylko trochę, na drobne potrzeby – opowiada pacjentka łęczyckiego szpitala.

- Bardzo dobrze, że mówi się o takich rzeczach i że dziennikarze interesują się takimi sprawami – słyszymy od kolejnej pacjentki. - Zdarzają się kradzieże w szpitalu a ludzie



Pacjentka z Grabowa słyszała o kradzieżach w szpitalu. Od tego czasu zwraca uwagę na to, aby nie zostawiać w widocznych miejscach kosztowności

naprawdę nie zdają sobie z tego sprawy, zwłaszcza osoby starsze i schorowane, których w szpitalu jest najwięcej. Na naszej sali leżymy we trzy, jedna pani jest tutaj praktycznie cały czas i wychodząc zawsze prosimy, żeby zwróciła uwagę na nasze rzeczy. Idąc do szpitala nie zabiera się ze sobą zbyt dużo pieniędzy a dokumenty nie powinny być w portfelu.

Dyrekcja szpitala zdaje sobie sprawę z tego, że ka-

mery nie rozwiążą problemu kradzieży.

- Ważne są czynności podejmowane przez personel medyczny na poszczególnych oddziałach. Pacjenci także powinni pamiętać, że gdy wychodzą z sali należy poprosić osobę z sąsiedniego łóżka o zwrócenie uwagi na ich szafkę, można też powiedzieć o tym pielęgniarce – mówi **Andrzej Pietruszka**, dyrektor łęczyckiego szpitala. tekst i fot. (MR)

Gruzowisko zamiast strefy

Łęczyca Przy ulicy Lotniczej pojawiła się ogromna sterta gruzu i gałęzi. Nie powstała z dnia na dzień, wyrzucanie wielkich betonowych bloków musiało trwać dość długo. Jak się okazało, Zielen Miejska zorganizowała tam sobie miejsce wyrzucania poremontowych resztek, swoje „trzy grosze” dorzuciła też jedna z firm ze strefy.

O szpecącym okolicę widoku poinformował nas Czytelnik. - Już z daleka widać, że między dwiema firmami na strefie leżą tony betonowych śmieci, jak to wygląda? Po co to tam jest składowane? Niech ktoś coś z tym zrobi - usłyszeliśmy w redakcyjnej słuchawce.

Przyzwolenie na robienie takiego bałaganu na specjalnej strefie ekonomicznej to skandal. Ten widok na pewno nie zachęciłby potencjalnego inwestora. Na szczęście niedługo już będzie istniało „dzikie gruzowisko”. Gruz firmy De Heus jest znikoma ilość, ma zostać uprzątnięty w przeciągu dwóch tygodni.

Miejskiego gruzu jest mnóstwo, ma zniknąć do końca lutego. - Część gruzu należy do firmy De Heus, natomiast pozostały gruz pochodzi z prac wykonanych na terenie miasta Łęczyca przez jednostkę budżetową „Zielen Miejska”. Gałęzie zostaną rozdrobnione rębakiem, natomiast gruz należący do Zieleni Miejskiej będzie skruszony i wywieziony – informuje **Rafał Koperkiewicz**, z łęczyckiego magistratu. - Prace związane z uprzątnięciem terenu przez ZM zostaną wykonane w ciągu najbliższego miesiąca.

Teraz pracownicy Zieleni będą mieli dodatkową pracę. Przez najbliższy miesiąc muszą zajmować się likwidowaniem sterty gruzu, którą najpierw kazano im tam zrobić. Ciekawe, czy pokruszony gruz zostanie wykorzystany do utwardzenia osiedlowych dróg gruntowych, tak jak miało to miejsce przy ulicy Dworcowej. Mieszkańcy nie byli zadowoleni z jakości zastosowanego tam „kruszywa”.

(MR)



foto: Małgorzata Robaszkiewicz

Ładowisko bez pozwolenia

Łęczyca Otwarte w pierwszej połowie listopada ładowisko nie może jeszcze przyjmować śmigłowców LPR. Na początku problemem były linie energetyczne na ulicy Zachodniej i wysoka topola rosnąca nieopodal. Teraz, okazuje się, że jeszcze nie ma zgody wydanej przez Urząd Lotnictwa Cywilnego na użytkowanie ładowiska.

- Taka jest droga formalna, brakuje tylko tej jednej decyzji. W sytuacji nadzwyczajnej, możliwe, że śmigłowiec wylądowałby na naszym ładowisku, tym bardziej że zostało już dokładnie sprawdzone i poznane przez LPR. Ratowanie życia ludzkiego jest zawsze wartością nadrzędną – wyjaśnia **Andrzej Pietruszka**, dyrektor łęczyckiego szpitala. - Plan ratowniczy tego ładowiska został już zaakceptowany

przez Polską Agencję Żeglugi Powietrznej, następnie Urząd Lotnictwa Cywilnego naniósł nasze ładowisko na mapy z uwzględnieniem współrzędnych. Poinformowaliśmy LPR o otwarciu ładowiska. Wszystkie czynności formalne odbywały się po dokładnym sprawdzeniu ładowiska oraz z udziałem osób z Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Czekamy już tylko na oficjalną zgodę na użytkowanie ładowiska, by można było w sposób zgodny z prawem z niego korzystać.

Trzy miesiące to bardzo długi okres załatwiania formalności. O szumnym otwarciu ładowiska już dawno zapomnieliśmy a jeszcze nie było wykorzystane. Cieszyć się z tego faktu mogą tylko mieszkańcy ulicy Zachodniej, ładowanie i start śmigłowców to duży hałas.

(MR)



Kalorii nie liczymy

Łęczyca Już w najbliższy czwartek możemy jeść słodkości do woli. W ten jeden dzień w roku większość z nas nie powinna się ograniczać i liczyć kalorii, w końcu jedzenie pączków w tłusty czwartek to już tradycja. W dodatku to ostatni czwartek przed wielkim postem i należy go wykorzystać.

Najbardziej związane z tłustoczwartkową tradycją są oczywiście pączki i faworki, ale nie wyklucza się innych słodkich przysmaków.

- Pączków sprzedaje się najwięcej. W ubiegłym roku sprzedaliśmy około 600 sztuk. Klienci zazwyczaj kupowali po 5 sztuk, ale byli też tacy, którzy brali zdecydowanie więcej. Wybór na pewno i w tym roku będzie ogromny, bo pączki są różne z różnym nadzieniem. Dużo sprzedajemy także faworków i słodkich bułek, ciast w tym okresie aż tak dużo się nie kupuje – usłyszeliśmy od **Wioletty Pionko**. - Tego dnia łącząc zjadają ogromną ilość pączków, to aż niewiarygodne, ale to bardzo dobrze, podtrzymujemy tradycję. Pączki mają mnóstwo kalorii, ale raczej nie zwracamy na to uwagi. Osoby na diecie na



pewno też się skuszą na słodką przyjemność.

Już w minionym tygodniu sprzedawcy zauważyli zwiększone zainteresowanie zakupem pączków i faworków. Być może łącząc już przygotowują się do słodkiego obiadania się pączkami. Najpopularniejsze są pączki z nadzieniem różnym, z marmoladą oraz z



toffi. Można kupić także pączki wiedeńskie lub oponki. W łęczyckich cukierniach na pewno każdy znajdzie coś dla siebie. Jedzmy do woli, kalorie z tłustego czwartku można później spalić aktywnością fizyczną. Jeden pączek, w zależności od wielkości i rodzaju nadzienia to około 300 kcal.

tekst i fot. (MR)

TA WARIATKA KIEDYŚ NAS POZABIJA – MÓWIĄ LOKATORZY

Łęczyca O dreszcze przygotują wypowiedzi lokatorów jednej z kamienic w centrum miasta na temat zachowań chorej psychicznie sąsiadki. Niedawno upośledzona umysłowo kobieta rzucała na klatkę zapalone szmaty. To cud, że nie doszło do pożaru. Innym razem ciskała w ludzi gwoździemi i słóikami wypełnionymi mocem. Mieszkańcy kamienicy mają dość. Coraz częściej obawiają się o swoje życie.

- Mam rękę w gipsie, boje się, że gdy mnie zaatakuje, nie dam sobie rady. Jest agresywna. Kiedyś rzuciła się na moją koleżankę i prawie ją pobiła, zaczęła szarpać i krzyczeć – opowiada Małgorzata Petasz, lokatorka kamienicy. - Wiem, że pani Jadwiga ma dość liczną rodzinę. Mieszka z synem, ale już dość długo go nie widziałam. Jeśli nikt szybko nie zajmie się tym problemem, to naprawdę może dojść do tragedii.

Z relacji sąsiadów wynika, że kobieta przebywała w szpitalu psychiatrycznym. Dwa miesiące temu najprawdopodobniej przestała brać leki.

- Niedawno rzucała zapalonymi kulkami z materiału na klatkę schodową. Tego dnia została wezwana policja i lekarz psychiatra. Policjanci wezwali pogotowie, gdy po 40 minutach przyjechał zespół ratownictwa medycznego i zabrał

sąsiadkę, wszyscy myśleliśmy, że zostanie zawieziona do szpitala psychiatrycznego w Zgierzu. Niestety, karetka zabrała ją do łęczyckiego szpitala, na SOR, z którego wyszła po dwóch godzinach podpisując niezbędne dokumenty – relacjonuje Anna Włodarczyk, która mieszka nad niebezpieczną kobietą. - Stało się tak dlatego, że w karetce nie było lekarza, tylko ratownik medyczny. Uważam, że w żaden sposób nie można lekceważyć tej sytuacji. Jest osobą chorą, która wymaga natychmiastowego leczenia. Czy mamy czekać do następnego razu, gdy przyjedzie pogotowie? Pytam: kto weźmie odpowiedzialność jeżeli coś się stanie? W takich przypadkach nie można być niczego pewnym. Wczoraj zostałam po raz kolejny zaatakowana, gdy wyjmowałam korespondencję ze skrzynki.

Kobieta, która swym zachowaniem budzi strach wśród sąsiadów, jest pod opieką Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. - Robimy wszystko, co wynika z ustawy o pomocy społecznej. Nasze działania polegają przede wszystkim na wielokrotnie przeprowadzanych wywiadach środowiskowych, kontaktach z rodziną, z sąsiadami oraz z wieloma instytucjami, które mogą mieć wpływ na dalsze rozwiązanie problemu, w tym też z lekarzami – informuje



Małgorzata Petasz, podobnie jak inni lokatorzy, obawia się niezrównoważonej psychicznie sąsiadki

Iwona Porczyńska, kierowniczka łęczyckiego MOPS-u. - Gdy zauważyliśmy niepokojące sygnały, nasz pracownik od razu je sygnalizował przekazując informacje do kolejnych instytucji.

Podstawowym problemem jest brak możliwości skłonienia kobiety do leczenia. Jak udało nam się dowiedzieć, rodzina złożyła do sądu wnioski o przymusowe leczenie kobiety w szpitalu psychiatrycznym.

tekst i fot. (MR)

ZNÓW LECA GROMY NA BYŁEGO WÓJTĘ

Gm. Łęczyca Kolejny finansowy problem może mieć gmina Łęczyca. Decyzją starosty powiatowego, gmina ma wypłacić odszkodowanie za działkę w ramach specustawy. Nie byłoby problemu, gdyby nie kwota ustanowionego odszkodowania – ponad 130 tys. zł.

- Może się okazać, że mamy kolejny poważny problem, do którego doprowadziły decyzje podejmowane przez poprzedniego wójta gminy Łęczyca. Gdyby zdecydował się przejąć te tereny od Łęczyckich Zakładów Górniczych, gdy pojawiła się taka propozycja, dziś nie byłoby problemu. Były wójt z tego nie skorzystał. Działka została kupiona przez osobę prywatną a później gmina przejęła ją w ramach specustawy, włączając w zaprojektowaną drogę i musi zapłacić właścicielowi odszkodowanie – wyjaśnia radny Grzegorz Góra. - Decyzją starosty

powiatowego z dnia 24.10.2014 roku gmina Łęczyca ma wypłacić właścicielowi działki odszkodowanie w wysokości 131 103 zł. Naszej gminy nie stać na płacone za błędne decyzje byłych władz.

Od decyzji odwołały się obie strony. - Gmina Łęczyca złożyła odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego, ponieważ kwota odszkodowania została naliczona za zbyt dużą powierzchnię działki, druga strona natomiast, odwołała się od wysokości odszkodowania, które uznała za niewystarczające. Poprzedni właściciel działki wystąpił o zakończenie sporu, nie sprecyzował jednak swoich oczekiwań. Czekamy więc na konkretne propozycje oraz postanowienie Urzędu Wojewódzkiego – wyjaśnia Jacek Rogoziński, wójt gminy Łęczyca. - W budżecie zabezpieczono kwotę na wypłatę odszkodowania w wysokości 80 tysięcy złotych.

(MR)

ZNAKI - RELIKTY

Łęczyca

Jeżeli kierowcy mają stosować się do obowiązujących w danym miejscu znaków drogowych, najpierw muszą je zobaczyć. W niektórych miejscach w mieście jest to bardzo trudne. Blaszane tabliczki informacyjne, bo tak można nazwać wypłowiałe znaki drogowe z minionej epoki, w takim wydaniu już dawno przestały pełnić swoją pierwotną funkcję. - Straży Miejskiej w Łęczycy zlecona została inwentaryzacja znaków drogowych (termin zakończenia inwentaryzacji – 13 lutego). Po przeprowadzeniu inwentaryzacji podjęte zostaną działania zmierzające do poprawy oznakowania na terenie Łęczyca – mówi Rafał Koperkiewicz z referatu rozwoju i promocji miasta.

tekst i fot. (MR)



reklama



Największy wybór mebli w regionie!

**Nowe wzory
Ceny producenta**

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzeseł
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe

**STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR**



**SUPER OFERTA
WYPOCZYNKÓW!**

Łęczyca, al. Jana Pawła II 7



**Segmenty od:
899zł**

**SUPER
OFERTA
narożników**

**Kuchnie od:
499zł**

MEBLE SIADACZKA

Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84
Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16
Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27
Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507
Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40
www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

**Santander
CONSUMER BANK**

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A. wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

ŻYJĄ W NĘDZY, WŁADZE GMINY NIE POMAGAJĄ

Gm. Świnice Warckie

Nikt by
chyba

nie przypuszczał, że w dzisiejszych czasach można żyć w takich warunkach. Brak opieki i zainteresowania życiem dwóch starszych mężczyzn to skandal, tym bardziej, że pomoc jest bardzo potrzebna.

Marian i Czesław Ziarkowscy mieszkają w Stemplewie, mają zrujnowaną gospodarkę, spore problemy zdrowotne i nie radzą sobie z codziennymi obowiązkami. Starszy z mężczyzn, ma 68 lat i nie ma emerytury, mimo że pracował i posiada zaświadczenia oraz świadectwa pracy. Dlaczego nie ma emerytury? Bo jak twierdzi, nie wiedział jak ją załatwić, myśląc, że zostanie przyznana automatycznie. - Ja nie mam żadnych dochodów, byłem kiedyś w opiece, zanosilem jakieś pisma, myślałem, że dostanę emeryturę. Zasiłku teraz żadnego też nie dostaję, bo mój brat ma emeryturę około 1200 zł i podobno mamy za wysoki dochód i nam się nic nie należy. Zasiłku opiekuńczego czy pielęgnacyjnego też nie dostaję. Jakiś czas temu była pracownica z GOPS-u, ale tylko popatrzyła, chwilę porozmawiała i poszła - opowiada **Marian Ziarkowski**. - Mam chore nogi, ciężko mi chodzić a wszystko muszę robić sam, kto mi pomoże? Brat leży w łóżku, bo jest chory, możliwe, że ma zapalenie płuc, ale nie pójdzie do szpitala.

Marian Ziarkowski ma umiarkowany stopień niepełnosprawności. W orzeczeniu z czerwca 2009 roku czytamy, że „wymaga korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji, przez co rozumie się korzystanie z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych świadczonych przez sieć instytucji pomocy społecznej, organizacje pozarządowe oraz inne placówki”. Mężczyzna twierdzi, że żadnej pomocy nie otrzymuje. - Do mnie tutaj nikt nie przychodzi, żyjemy jak żyjemy, nie jest łatwo. Przydałaby mi się jakakolwiek pomoc - podsumowuje M. Ziarkowski.



Marian Ziarkowski
wraz z bratem
oczekują pomocy

Warunki, w jakich mieszkają bracia są rzeczywiście trudne. Śpią w jednym niedużym pokoju, bo tylko w nim jest w miarę ciepło. Mają zarwane łóżka, stare, zniszczone meble i ogólny bałagan. Już na pierwszy rzut oka widać, że nie radzą sobie na co dzień.

- To, jak żyją moi sąsiedzi to skandal. Nawet zwierzęta trzymają się w lepszych warunkach. Ich sytuacja uwłacza godności człowieka. Wiem, że pan Marian powinien już mieć emeryturę, on jest trochę niezaradny, dlatego uważam, że pracownicy GOPS-u powinni mu pomóc, znają się na przepisach. Zresztą nie tylko taka pomoc jest w ich domu potrzebna - usłyszeliśmy od sąsiadki braci Ziarkowskich. - Tam, na dobrą sprawę, nie wiadomo od czego zacząć. My

jako sąsiedzi nie mamy zbyt wielu możliwości, bo odnoszę wrażenie, że oni się bardzo krępują, gdy proponujemy im sąsiedzką pomoc.

O trudnej sytuacji życiowej dwóch starszych mężczyzn próbowaliśmy porozmawiać w GOPS-ie w Świnicach Warckich, niestety, poinformowano nas, że kierowniczka ośrodka przebywa na urlopie a inni pracownicy nie są uprawnieni do udzielania żadnych informacji. Zadzwoiliśmy więc bezpośrednio do wójta, tym bardziej, że mieszkańcy mieli zgłaszać problem braci Ziarkowskich bezpośrednio włodarzowi gminy prosząc go o pomoc. - Nie udzielił odpowiedzi telefonicznie, pytanio do mnie prosił kierować na piśmie i na piśmie będę na nie odpowiadał - usłyszeliśmy od **Krzysztofa Próchniewicza**, wójta gminy Świnice Warckie. - Odpowiedzi nie należy się spodziewać następnego dnia.

Wysłaliśmy więc do wójta mejl z pytaniem dotyczącym braci Ziarkowskich. Czekamy na odpowiedź czy gmina w jakikolwiek sposób pomaga mężczyznom.

tekst i fot. (MR)

Nowy blok spółdzielni

Łęczycza Spółdzielnia mieszkaniowa „Łęczycanka” pokazała wizualizację nowego bloku, którego budowa będzie miała miejsce przy ulicy Kaliskiej 39. Ma zostać wzniesiony do końca 2016 roku.

Według pierwotnych założeń Kaliska - Dom ma być budynkiem wielorodzinnym, dwuklatkowym z pomieszczeniami usługowymi na parterze. Mieszkania mają mieć powierzchnię od około 32,5 mkw. do około 70,5 mkw. W budynku przewidziane są dwie windy osobowe a wraz z jego budową ma powstać nowy plac zabaw dla dzieci wraz z terenem rekreacyjnym. Projekt ostatecznie może jeszcze ulec zmianie, wszystko zależy od zapotrzebowania mieszkańców.

- Najwcześniejszy możliwy termin rozpoczęcia budowy to październik, ale bardziej prawdopodobne jest, że nastąpi to wiosną przyszłego roku. Decyzję dotyczącą terminu rozpoczęcia prac uzależnimy od zainteresowania kupnem mieszkań. Struktura budynku też jeszcze może się zmienić. Istnieje możliwość modyfikacji projektu i budowy bloku trzyklatkowego z mieszkaniami o mniejszym metrażu - wyjaśnia **Jarosław Pacholski**, prezes „Łęczycanki”. - Budowa nie będzie realizowana z kredytu, blok zostanie wzniesiony w systemie developerskim.

Pierwsi zainteresowani zakupem lokali w nowym bloku „Łęczycanki” już są.

(MR)



Jedzenie na zdrowie

Łęczycza Bardzo duży wpływ na nasze zdrowie ma odżywianie. Jedzenie w biegu, gotowe przekąski kupowane w sklepach lub po prostu złe nawyki to, niestety bardzo często nasza codzienność. Nie zawsze jest łatwo przekonać się do wybierania owoców i warzyw a nie słodczy, albo ryby zamiast smaczkowicie pachnącej golonki.

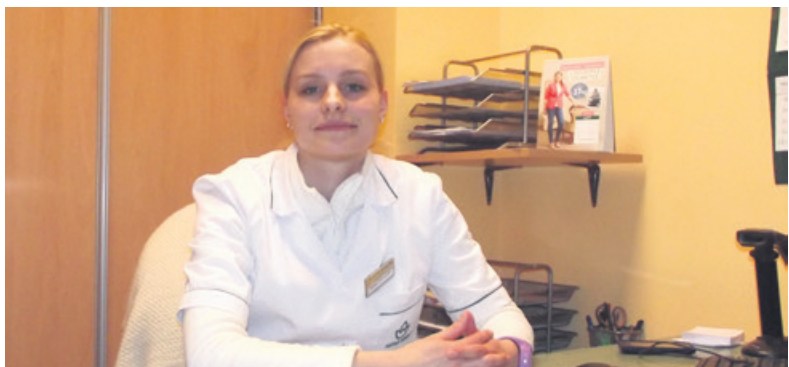
Często jest też tak, że ze względu na oszczędności, kupuje się produkty niskiej jakości, z dużą ilością konserwantów, które do zdrowych nie należą. Stosując się do prostych zasad można nauczyć się dokonywać „zdrowych” wyborów w sklepach.

- Jest kilka wskazówek, o których należy pamiętać w codziennej diecie. Bardzo ważne jest oczywiście picie dużej ilości niegazowanej wody mineralnej, około 1,5 - 2 litry dziennie, częste jedzenie warzyw i owoców, posiłków powinno być

pięć dziennie spożywanych o regularnych porach. Powinniśmy jeść dużo ryb, najlepiej morskich i ograniczyć wołowinę. Robiąc zakupy zwracamy też uwagę na zawartość cukru i tłuszczu w produktach. Pamiętajmy jednak, że niektóre witaminy są rozpuszczalne właśnie w tłuszczach, dlatego nie można ich całkowicie wyeliminować z naszej diety - wyjaśnia **Anna Schmidt**, dietetyczka. - Zainteresowanie zdrowym odżywianiem się i poradami dietetyków jest w Łęczycy coraz większe. Wśród osób przychodzących po porady i plan dietetyczny jest zdecydowanie więcej kobiet, zwłaszcza od drugiej połowy stycznia. Panie chcą zdrowo schudnąć przed wakacjami realizując w ten sposób noworoczne postanowienia.

W okresie zimowym, kiedy nie ma sezonowych warzyw i owoców można tak samo sięgać po te mrożone, które są ogólnodostępne.

(MR)



Na zdjęciu Anna Schmidt

fol. Małgorzata Robaszkiewicz

WALENTYNKOWY BIZNES

Łęczycza Dzień zakochanych już w najbliższą sobotę.

Mimo, że to święto zza oceanu, cieszy się bardzo dużą popularnością w Polsce. Czerwone serca w sklepowych wystawach już od kilku dni przypominają o kupowaniu prezentów dla ukochanych. Co najczęściej wybierają łęczycanie?

To oczywiście zależy od grubości portfela, najczęściej wybieramy więc waleentynekowe upominki zamiast ekskluzywnych, drogich prezentów.

- Absolutnym numerem jeden są czerwone róże. To symbol miłości, więc na waleentynek najlepiej pasują. Przeważnie klienci wybierają pojedyncze długie róże, najczęściej są tylko dodatkiem do prezentu, ponieważ tego dnia należy ofiarować ukochanej kobiecie kwiaty. Zdarzają się jednak panowie, którzy kupują bardzo duże bukiety, wszystko jest uzależnione od pieniędzy a przed waleentynkami ceny idą mocno w górę - tłumaczy **Agata Biały**, właścicielka kwaciarni w Łęczycy. - Sprzedawcy detaliczni nie mają większego wpływu na cenę kwiatów przed 14 lutego, sugerują ją rynki europejskie. Ceny idą w górę nawet o 50-70%. Waleentynekowe gadzety też nie są tanie, dlatego trzeba mieć też tańsze drobniaki.

Wysokie ceny okolicznościowych



14 lutego kwaciarnie nie powinny narzekać na brak klientów

prezentów nikogo nie dziwią, w końcu to tylko jeden dzień w roku. Sprzedawcy wiedzą, że zakochani, zwłaszcza młodzi i w średnim wieku i tak kupią miłosne upominki. Niektórzy mają jednak sprawdzone sposoby, żeby podsunąć klientowi dobry pomysł na prezent, ale za niewysoką cenę.

- Ja nie sprowadzam typowego, waleentynekowego asortymentu, bo dzień zakochanych jest tylko raz w roku, jeżeli nie sprzedam towaru, to później przez cały rok zalega w sklepie. Trzeba szukać alternatyw - wyjaśnia **Beata Śmiechura**, prowadząca sklep z bielizną. - Dla panów polecam np. czerwone bokserki ze śmiesznymi nadrukami, które mogą być upominkiem na



Seksowna bielizna to alternatywa typowych waleentynekowych prezentów

każdą okazję, dla pań wybór jest oczywiście większy, od bielizny, poprzez piżamki i koszulki nocne. Klienci w średnim wieku szukają dla swoich waleentynek najczęściej prezentu z myślą o sypialni, wybór koronkowych koszulek jest dość duży i cieszą się powodzeniem.

Wybór prezentu waleentynekowego w cenie do 50 zł nie powinien być trudny, tym bardziej, że ważniejsze od podarunków są uczucia, zwłaszcza w dzień zakochanych. Symbolicznych gadżetów jest w sklepach dość dużo - kubki, kartki z życzeniami, poduszki w kształcie serc. Przyjemność swojej waleentyńce można również sprawić np. słodkim upominkiem.

tekst i fot. (MR)

Gzyms mógł spaść na przechodniów



Łęczycza Uszkodzenie dachu w budynku starostwa powiatowego mogło skończyć się tragicznie, gdyby w porę nie zauważono kruszącego się z gzymsu tynku. W ubiegłym roku odnawiana była elewacja budynku, będzie konieczna poprawka.

Na początku tygodnia, gdy zauważono odpadające fragmenty tynku, na szczęście bardzo małe, zabezpieczono tą samą teren pod niebezpieczną częścią dachu. Sytuacja była dość groźna, bo nikt nie byłby w stanie przewidzieć, czy nie odpadnie większy kawałek i nie spadnie na chodnik. Obok starostwa przechodniów jest wielu.

- Remont dachu przeprowadzony był około 6 lat temu, od tego czasu nie było z nim żadnych problemów. W ubiegłym roku została odnowiona elewacja budynku, nie wykonywano wówczas prac remontowych na dachu. Problem, który się pojawił dotyczy dziury przy rynnie. Rynny w dachu starostwa przechodzą przez duży murowany gzyms, nie są umieszczone poza nim. Prawdopodobnie zawiniła firma montująca rynny. Musiały zostać w tym miejscu źle wykonane skoro woda przedostawała się pod rynnę. Mur wówczas nasiąkał i przy obecnych pogodach, opadach śniegu w dzień i odwilży oraz mrozach w nocy, doszło do kruszenia się tynku – wyjaśnia Ireneusz Barański, sekretarz starostwa powiatowego w Łęczycy. - Niebezpieczne elementy gzymsu zostały usunięte, naprawiony będzie dopiero, gdy pozwoli na to pogoda.

tekst i fot. (MR)



PRACOWNICY OD ROKU BEZ WYNAGRODZEŃ

Gm. Łęczycza Zrezygnowani i bezsilni pracownicy nieczynnej już Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Topoli Królewskiej nie mogą doczekać się wynagrodzenia za wykonywaną w ubiegłym roku pracę. Aż piętnaście osób czeka na swoje pieniądze. Każdy ma wyrok sądowy potwierdzający, że powinien otrzymać zaległe wynagrodzenie. Problem polega na tym, że nie ma z czego spłacić pracowników.

Według prawa w pierwszej kolejności pokrywa się koszty likwidacyjne, zaraz po nich reguluje się zobowiązania finansowe względem pracowników, następnie spłacane są długi urzędowe, na samym końcu oddaje się pieniądze rolnikom. Pensje pracowników są zatem priorytetem, dlatego więc od prawie roku ludzie nie dostali pieniędzy?

- Byłych pracowników OSM w Topoli Królewskiej jest piętnastu, każdy z nas założył sprawę w sądzie i ją wygrał, problem polega jednak na tym, że nie mamy jak wyegzekwować wykonania postanowienia sądu. Po prostu nie ma pieniędzy, żeby wypłacić nam zaległe pensje. Większość z nas zgłosiła już swoje sprawy do komorników – w imieniu wszystkich pracowników wyjaśnia Anna Maciejewska, była pracownica spółdzielni. - Nie wiemy, co zrobić, bo nawet nie mamy do kogo się zgłosić z prośbą o pomoc. Nie mamy zapłacone

za marzec i kwiecień ubiegłego roku a wszyscy pracowaliśmy jak zawsze, ponosząc jeszcze koszty dojazdu do Topoli Królewskiej. Spółdzielnia jest w likwidacji, zadłużenie jest ogromne i boimy się, że nie odzyskamy naszych pieniędzy.

Zobowiązania pracowników są naprawdę duże, większość z piętnastu osób czeka na zwrot około 3 tys. zł, najwyższa zaległa pensja to prawie 14 tys. zł plus odsetki. Wszyscy pracownicy są zdeterminowani.

- Czy nie ma instytucji, która mogłaby zająć się naszą sprawą? Czy nikt nie potrafi zadbać o byłych pracowników, którzy od prawie roku czekają na swoje pieniądze? Zobowiązania pracownicze powinny być spłacone w pierwszej kolejności – przypomina Wiesław Stusek, również była pracownica OSM. - Gdyby tego było mało, po 30-40 latach pracy nie dostaliśmy nawet żadnych odpraw, jak można było tak potraktować ludzi, którzy poświęcili spółdzielni tyle lat? Będziemy walczyć o swoje pieniądze, bo zarobiliśmy je uczciwie.

Walka łatwa nie będzie, bo rzeczywiście nie wiadomo do kogo się zgłosić. Od 15 lipca 2014 roku likwidatorem spółdzielni jest Wacław Stańczyk, który zwleka ze sprzedażą spółdzielni. - Nie mogłbym sprzedać spółdzielni za taką sumę, jaka była proponowana, uważam, że pół miliona zł to zdecydowanie za mało a więcej nikt nie chciał zaproponować.



Jak do tej pory nie udało się znaleźć kupca zainteresowanego spółdzielnią w Topoli

Przez cały czas nalegałem i szukałem kupca, który zapłaci 2,5 mln zł, mając nadzieję, że ta suma pokryje wszystkie zobowiązania i nawet zostanie jakaś część dla rolników, żeby oddać im za mleko – wyjaśnia likwidator. - Kupiec się nie znalazł, dlatego teraz proponowałem inne rozwiązanie. W grę wchodzi podział działek i budynków po spółdzielni. Zakup części ziemi i hal produkcyjnych rozważa firma z Rzeszowa, natomiast kupno budynku z możliwością przeznaczenia na mieszkalny proponowałem wójtowi gminy Łęczycza. Prawda jest niestety taka, że jeżeli spółdzielnia nie będzie dysponowała żadnymi środ-

kami finansowymi, to nie wypłaci zaległych pensji pracownikom, bo nie ma z czego, kredytu w tym celu przecież nie zaciągnie. Mam nadzieję, że moje propozycje sprzedaży dojdą do skutku, wówczas ludzie powinni już otrzymać swoje pieniądze.

Jak udało nam się dowiedzieć w tym tygodniu zaplanowane jest posiedzenie rady nadzorczej OSM w Topoli Królewskiej, dokładna data nie jest jednak znana. Wacław Stańczyk natomiast, z powodów zdrowotnych, z dniem 10 lutego przestaje pełnić funkcję likwidatora, w piątek złożył rezygnację.

(MR)

Burmistrz zaskoczony decyzją

DYREKTOR ZM DAŁ URLOP NA 4 LATA

Łęczycza W Zieleni Miejskiej kolejna dziwna sytuacja – dyrektor Adam Kujawa wyraził zgodę na czteroletni urlop głównej księgowej jednostki budżetowej „Zielen Miejska”. Dlaczego akurat na taki okres? Tyle, ile trwa kadencja samorządu – główna księgowa zieleni zamieniła dotychczasowe stanowisko na posadę skarbnika w jednym z urzędów gminy w powiecie kutnowskim.

- Główna księgowa dostała urlop do 2018 roku, na szczęście bezpłatny. Byłem tym faktem bardzo zdziwiony, ponieważ kilka dni wcześniej rozmawiałem z panią księgową o wielu ważnych sprawach i nagle dowiedziałem się, że postanowiła odejść z pracy. Na dzień dzisiejszy jeszcze może się to zmienić. Rozmawiałem z panią księgową, poprosiłem, aby przemyślała swoją decyzję i wróciła do pracy – usłyszeliśmy

od Krzysztofa Lipińskiego, burmistrza miasta. - Tej decyzji nikt ze mną nie uzgadniał, widocznie w Łęczycy zaplanowała moda na branie długich urlopów.

Ostatecznie prośba burmistrza nie została pozytywnie rozpatrzona, jak poinformował nas następnego dnia Rafał Koperkiewicz z referatu rozwoju i promocji miasta, stosunek pracy z księgową ZM w Łęczycy został rozwiązany na mocy porozumienia stron.



Dyrektor ZM dając księgowej długi urlop zaskoczył burmistrza Łęczycy

reklama

DOSTAWY GAZU
tel. 801 402 403 lub 24 264 11 11

DO KAŻDEJ BUTU UPOMINEK!!!

NAJLEPSZA CENA GAZU NA RYNKU

Ozorków, Łęczycza i okolice

DOJAZD DO KLIENTA - GRATIS

reklama

PELLET

603-812-397
501-359-030

SPRZEDAŻ PELLETO
EKONOMICZNE OGRZEWANIE

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
PIECE I PIECYKI NA PELLETO

WYPOŻYCZAJĄ I JUŻ NIE ODDAJĄ...

Łęczycza Jeden z czytelników biblioteki tak pokochał wypożyczoną książkę, że ani myśli o jej oddaniu. Od momentu, gdy ją wypożyczył minęły już cztery lata. To był jedyny egzemplarz, bardzo często wypożyczany. Niestety, jest wiele osób, którym nie spiesz się o oddaniem nie swojej własności.

Założenie karty biblioteczej i korzystanie z księgozbiorów jest bezpłatne, książki wypożycza się zazwyczaj na jeden miesiąc, ale zawsze można ten czas przedłużyć kontaktując się z pracownikami biblioteki. Kara za nieprzestrzeganie wyznaczonego terminu oddania książki naliczana jest za każdy jeden dzień zwłoki i wynosi 10 groszy.

- Jest sporo osób, które nie oddały książek w terminie. Zawsze wysyłamy 3 upomnienia do czytelnika, jeżeli nie przyniesie to efektu, możemy skierować sprawę do firmy windykacyjnej. Korzystaliśmy z tej możliwości tylko raz. Lepszą propozycją jest skrzynka na książki ustawiona przed wejściem, do której można włożyć książkę bez obawy o karę finansową za zwłokę, odkupienie innej książki, co często wiąże się z niższym kosztem niż zapła-



foto: Małgorzata Tobaszekiewicz

nie kary, a także skorzystanie z ogłaszanej co jakiś czas amnestii, czyli oddaniu lektury bez obciążenia finansowego - wyjaśnia **Agnieszka Kowalska** z MiPBP w Łęczycy. - Najdłużej „trzymała” książka to „Bidul” Mariusza Maślanki, została wypożyczona 21 stycznia 2011 r.

Nie tylko ta książka była chętnie czytana przez łęczyczan. Jak się okazuje, moda na czytanie wcale nie mija a zimowe wieczory sprzyjają spędzaniu popołudnia z książką.

- Najwięcej czytelników to osoby już na emeryturze, które, jak same mówią, nadrabiają zaległości z młodych lat. Wówczas nie było czasu na czytanie, teraz jest. Na szczęście, nie możemy stwierdzić, żeby spadło zainteresowanie czytelnictwem. W ubiegłym roku w naszej bibliotece wypożyczono 47107 egzemplarzy a odwiedziło nas prawie 19 tys. osób - wymienia **Malwina Andrzejczak** z miejskiej biblioteki przy ul. Konopnickiej. - Wśród naszych czytelników jest zdecydowanie więcej kobiet.

- Bardzo się cieszę z możliwości korzystania ze zbiorów biblioteki. Mogę tutaj znaleźć wszystko, co mnie interesuje. Zazwyczaj wybieram dobry thriller lub książki psychologiczne. Lubię też skłaniać się do refleksji i przemyśleń, dlatego polubiłam serię „Balsam dla duszy” - opowiada **Elżbieta Lizak**, spotkana w bibliotece. - Choć jeszcze nie jestem na emeryturze, to cieszę się, że mam czas na czytanie książek. Jest to bardzo wciągające. Gdy w młodości nie miałam czasu na książkę, bardzo mi jej brakowało. Dobra lektura to najlepszy sposób na odpoczynek. (MR)



GMINA WITONIA Z GAZOCIĄGIEM

Porozumienie międzygminne zostało przyjęte przez radnych z gminy Witonia i gminy Daszyna a w czwartek podpisane przez wójtów. Rozszerzenie sieci gazociągowej z Daszyny o kolejną gminę coraz bliżej.

- Rozbudowa sieci gazociągowej jest inwestycją gminy Daszyna, ale teraz do współpracy włączy się gmina Witonia. Nasz plan zakłada wykonanie przyłączy na terenie gminy Witonia, czym jest zainteresowany wójt Włodarczyk przygotowując gminę do wprowadzenia kotłowni na gaz - wyjaśnia **Zbigniew Wojtera**, wójt gminy Daszyna. - Przetarg na rozbudowę sieci gazociągowej wygrała

firma MTM Nowum z Lublina. Całość inwestycji będzie kosztowała 1 mln 400 tys. zł. Cieszę się, że inne gminy chcą z nami współpracować w ramach budowy gazociągu. Mam nadzieję, że będziemy prowadzić dalsze inwestycje w tym zakresie.

Z porozumienia równie zadowolony jest główny zainteresowany, czyli wójt gminy Witonia. - Bardzo bym sobie życzył, aby wszystko zostało tak sprawnie przeprowadzone, jak mówi wójt gminy Daszyna. Wykonanie sieci gazociągowej na terenie gminy Witonia przyniesie nam wiele korzyści. Podstawową będzie oczywiście ekologia, mam nadzieję, że dzięki

temu zniknie przynajmniej część dymiących kominów. Poza tym znacznie wzrośnie atrakcyjność inwestycyjna terenów naszej gminy - podsumowuje **Mirosław Włodarczyk**, wójt gminy Witonia. - Podczas budowy sieci gazociągowej, w ramach inwestycji, mają zostać wykonane dla mieszkańców przyłącza do granicy działki wraz z urządzeniami pomiarowymi. Wykonanie podłączenia od granicy działki do samego budynku odbywać się będzie na zgłoszenie mieszkańca. Ten element będzie już płatny, za wcześniej jednak jeszcze mówić o konkretnych sumach. Na razie zaczekajmy, aż ruszą prace. (MR)

Papierosy za grosze

Łęczycza Paczka papierosów za 5 zł, niemożliwe? Możliwe i nie chodzi o importowane paczki bez polskiej akcyzy. Na łęczyckim targu można kupić własnej produkcji papierosy z, podobno, dobrej jakości tytoniu. Sprzedawca i stali klienci zachwalają niezły produkt i niską cenę.

- Jedna paczka kosztuje 5 zł, a jeśli ktoś chce kupić na sztuki to nie ma problemu, wówczas płaci 0,40 zł za jednego papierosa. Są zarówno słabsze, jak i mocniejsze. Ten mocniejszy tyton jest ciemniejszy - wyjaśnia sprzedawczyni papierosów. - Robię je sama z suszonych liści tytoniu, których dużą ilość przywiózł mi brat cioteczny. Mam specjalną maszynkę do rozdrabniania liści i drugą do napełniania gilz papierosowych tytoniem. Sama też palę swoje papierosy, niczego im nie brakuje. Zainteresowanie jest duże, zwłaszcza w dni targowe, ludzie nie chcą płacić prawie trzy razy tyle w sklepie.

Po nowym roku, pierwszy raz od dziesięciu lat, cena papierosów nie wzrosła, niska jednak nie jest. Za najtańszą paczkę palacze muszą zapłacić około 12 zł. Nic więc dziwnego, że szukają tańszych rozwiązań.

- Różnica w cenie jest ogromna, dlatego jestem tutaj stałym klientem, przychodzę po papierosy zawsze, gdy jestem w Łęczycy. Co ważne, te papierosy własnej roboty są o wiele lepsze niż najtańsze sklepowe i zdecydowanie lepsze



niż „ruskie”. Widocznie tyton jest dobrej jakości - usłyszeliśmy od mężczyzny, który robił papierosowe zapasy. - Jeżeli wypalę dziennie całą paczkę papierosów to miesięcznie mogę zaoszczędzić około 200 zł, to bardzo dużo.

Na targu można również kupić wyroby tytoniowe, które pochodzą z przemytu zza naszej wschodniej granicy, dostęp do nich nie jest wcale trudny. Szara strefa obrotu papierosami rozwija się przede wszystkim przez wysokie podatki. Palacze szukają tańszych rozwiązań dla zaspokojenia swojego nałogu. W Łęczycy nie brakuje miejsc, nawet w centrum miasta, w których sprzedaje się „lewe” używki bez najmniejszego problemu.

tekst i fot. (MR)

Absurd przy Dominikańskiej

Łęczycza Po co montować ogranicznik prędkości, skoro jest zakaz ruchu? Niedorzeczne połączenie znaków drogowych można zobaczyć na ulicy Dominikańskiej. Na paradoksalną sytuację uwagę zwrócił nasz Czytelnik, któremu nie podoba się możliwość przejazdu przy bloku w okolicy targowiska.

- Wcześniej tego nie było, bo stały słupki uniemożliwiające przejazd. Odkąd pamiętam tutaj zawsze był chodnik, nie ulica a teraz jest zrobiony przejazd na targ. Dla pieszych zostawiono metr oddzielając go namalowaną kreską, czy to wygląda jak chodnik? - usłyszeliśmy od pana Mariusza. - Skoro ktoś wymyślił tutaj sobie ulicę, to powinien zrobić to porządnie i przede wszystkim zdjąć nieaktualne już znaki zakazu ruchu, bo samochodów jeździ tutaj

bardzo dużo i nikt na nie nie patrzy. Z drugiej strony też jest zakaz ruchu z dopiskiem „Nie dotyczy mieszkańców”, jak jest zakaz, to powinien obowiązywać dla wszystkich. Jakiś czas temu, gdy wychodziłem z żoną i córką ze sklepu, córkę potrącił samochód, na szczęście niegroźnie. Żona dostała mandat, bo zdaniem policji nie upilnowała dziecka. Sprawa trafiła do sądu, bo skoro jest znak zakazu ruchu, to samochód nie powinien być tędy przejeżdżać - relacjonuje pan Mariusz. - Sprawę oczywiście wygraliśmy, ale chodzi o zrobienie z tym porządku.

Rzeczywiście, mimo znaku zakazu, ruch jest w tym miejscu częsty, zwłaszcza w dzień targowy. Kierowcy nie zwracają uwagi na znak, więc po co jest tam ustawiony?

tekst i fot. (MR)



POLOWANIE NA PIESZYCH. POSYPALI SIĘ MANDATY

Ozorków Policja w ramach akcji „pieszy” przez kilka godzin wyłapywała przechodniów, którzy łamali przepisy w ruchu drogowym i nie przechodzili przez jezdnię na pasach. Niestety, funkcjonariusze ze Zgierza nie przewidzieli jednego. Większość przejść dla pieszych jest w mieście praktycznie niewidoczna. Ozorkowianie wyrażali swoje niezadowolenie z tego powodu.

Mieszkańcy w rozmowie z policjantami o startych pasach mówili niejednokrotnie. Oczywiście najwięcej z tego powodu problemów mieli przyjezdni. W takiej mało komfortowej sytuacji znalazła się łodzianka, która postanowiła zro-

bić z mamą zakupy w Biedronce przy ul. Starzyńskiego.

- Przyjechałyśmy do Ozorkowa na zaproszenie naszych znajomych. Zatrzymałam auto naprzeciwko Biedronki. Rozejrzałam się na boki, ale nie zauważyłam żadnych wymalowanych pasów. Dlatego przeszłyśmy na wprost od razu do marketu - mówi mieszkanka Łodzi. - Nie spodziewałam się, że policja wlepi nam mandaty. Próbowałam tłumaczyć, że przecież nie widać przejść dla pieszych.

To prawda. Stojąc przy Biedronce nie sposób zauważyć pasów na jezdni - zarówno tych przy skrzyżowaniu z ul. Konstytucji 3 Maja, jak i w pobliżu ul. Praga.

- Zdajemy sobie sprawę, że niektórzy mogą się denerwować z powodu naszych działań. Ale pragnę podkreślić, że niestety wzrasta liczba wypadków z udziałem pieszych - mówi sierżant sztabowy Dariusz Rutkowski ze zgierskiej drogówki. - Jeśli chodzi o przejścia dla pieszych, które są zdarte i niewidoczne, to już nie jest nasza wina.

W sprawie startych z jezdni pasów poprosiliśmy o komentarz ozorkowski magistrat.

- Pasy na ul. Starzyńskiego, podobnie jak na innych ulicach zarządzanych przez miasto, malowane są co roku w miesiącach wiosennych, po prowadzonym po zimie „łataniu dziur” w jezdniach - informuje rzeczniczka burmistrza, Izabela Dobrynin.

W środę policja nałożyła w Ozorkowie dużo mandatów za przechodzenie przez jezdnię w miejscach niewyznaczonych. Czy mandatów byłoby mniej, gdyby na drogach przejścia były wymalowane? Tego już się nie dowiemy. Faktem jest jednak to, że przyjezdni nie widząc pasów na jezdni mogą rzeczywiście mieć powody do niezadowolenia z powodu mandatów.

Warto dodać, że w świetle prawa przechodzenie przez jezdnię poza przejściami dla pieszych jest dopuszczalne wówczas, gdy odległość do najbliższego z nich przekracza 100 metrów. W takim przypadku dozwolone jest przejście przez ulicę o ile nie utrudni to ruchu pojazdom. Decydując się na taki ruch pieszy musi sobie zdawać sprawę z tego, że w przeciwieństwie do tzw. „zebry”, przechodząc przez jezdnię nie ma pierwszeństwa. Na oznakowanym



Łodzianki nie widziały, gdzie na jezdni są „zebry”

przejściu pieszy ma bezwzględne pierwszeństwo, a nieudzielenie go przez kierowcę może skutkować wysokim mandatem.

Za przechodzenie w miejscu niedozwolonym grozi mandat od dwudziestu do nawet dwustu złotych.

tekst i fot. (stop)



Przejście dla pieszych na ul. Starzyńskiego (przy ul. Praga)

Przejście dla pieszych na ul. Starzyńskiego (przy ul. Konstytucji 3 Maja)



Policjanci wystawili w Ozorkowie sporo mandatów

reklama

KREDYT GOTÓWKOWY MULTICZWÓRKA

Doskonały z każdej strony

oprocentowanie tylko 4%
prowizja tylko 4%
kwota do 4 000 zł



Sprawdź, czy możesz wziąć udział w promocji.

Zapraszamy do Placówki Partnerskiej Banku BPH:

Ozorków, ul. Starzyńskiego 32, tel. 42 716 53 99

(koszt połączenia wg taryfy operatora)



Bank BPH Po prostu fair
grupa GE Capital

Promocja „Multiczwórka” jest dostępna dla umów kredytu gotówkowego zawartych na okres do 12 miesięcy na podstawie wniosku złożonego w okresie 1.12.2014 – 28.02.2015 r. w Oddziałach i Placówkach Partnerskich oraz za pośrednictwem bankowości internetowej. Promocja nie dotyczy wnioskodawców, którzy na dzień złożenia wniosku mają lub w okresie do 180 dni poprzedzających dzień złożenia wniosku mieli w Banku kredyt lub pożyczkę gotówkową. Wyliczenia reprezentatywne dla promocji na dzień 20.11.2014 r.: stała stopa oprocentowania kredytu 4%, całkowita kwota kredytu netto 2500 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania 12,03%, czas obowiązywania umowy 12 miesięcy, całkowita kwota do zapłaty 2657,28 zł, wysokość miesięcznej raty 221,44 zł. Całkowity koszt kredytu 157,28 zł, w tym odsetki 57,28 zł oraz kredytowana prowizja 100 zł. Regulamin Promocji oraz Taryfa Opłat i Prowizji są dostępne w Oddziałach i Placówkach Partnerskich Banku oraz na bph.pl. Bank uzależnia przyznanie kredytu i jego wysokość od zdolności kredytowej Kredytobiorcy. Pośrednik kredytowy jest upoważniony do zawierania w imieniu Banku BPH SA umów o kredyt konsumencki oferowany przez Bank BPH SA oraz umów niezbędnych do ustanowienia prawnego zabezpieczenia, a także do dokonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem tych umów. W powyższym zakresie pośrednik kredytowy jest upoważniony do udzielania dalszych pełnomocnictw osobom pozostającym z nim w stosunku pracy. Bank BPH SA z siedzibą przy ul. ptk. Jana Pałubickiego 2, 80-175 Gdańsk.

Kredyt gotówkowy Multiczwórka zajął pierwsze miejsce w rankingu TotalMoney.pl „Kredyt gotówkowy na święta - 1 000 zł (klient zewnętrzny)” oraz „Kredyt gotówkowy na święta - 2 000 zł (klient zewnętrzny)”, listopad 2014 r.

Zabawa w antycznej tonacji

Pierwszy tydzień ferii już za nami. Łęczycki Dom Kultury przygotował zabawy w nawiązaniu do antycznej Grecji i wspaniałego starożytnego Rzymu. Wśród wielu zadań była nauka greckiego alfabetu i zabawa w szyfrowanie wiadomości za pomocą egipskich hieroglifów. Tworzenie waz w stylu antycznym dało wiele radości a zabawa w wojowników pozwoliła się całkowicie wyluzować. Dzieci wybrały się także na wycieczkę do łódzkiego Planetarium oraz do Teatru Wielkiego. Przed najmłodszymi kolejny, niestety ostatni tydzień ferii, ale za to z równie ciekawymi atrakcjami.

Małgorzata Robaszkiewicz



Mali gladiatorzy



Z wizytą w Teatrze Wielkim w Łodzi



Nauka pisania hieroglifów łatwa nie była



Praca w grupach była ważna



Dziewczynki też dobrze sobie radziły z bronią



Dzieci świetnie się bawiły



Jak wyścigi w rydwanach



Gry i zabawy



Wspólna zabawa wychodziła najlepiej



12 prac Herkulesa

MIESZKAŃCY LEŚMIERZA WALCZĄ O OŚRODEK ZDROWIA

Gm. Ozorków Jeśli dalej tak pójdzie, to nasz ośrodek zdrowia zostanie zlikwidowany – twierdzą zaniepokojeni mieszkańcy, którzy o sprawie rozmawiali już z wójtem. Faktycznie, sukcesywnie z ośrodka wycofywani są specjaliści, których dyrektor placówki kieruje



Państwo Łuszczynscy lekarzy specjalistów chcieliby mieć na miejscu

do przychodni w Sokolnikach. Dlaczego tak się dzieje?

W Leśmierzu życie toczy się powoli. Odkąd zlikwidowana została miejscowa cukrownia, z miejscowości uciekają młodzi ludzie. Starsi mieszkańcy pogodzili się już z brakiem perspektyw, jednak nie potrafią zrozumieć decyzji dyrektora ośrodka zdrowia.

- Dla nas działanie pani dyrektora jest szkodliwe. Jak można wszystkich specjalistów kierować do Sokolnik? – pyta **Elżbieta Janikowska**. - Wiadomo, że emeryci czy też renciści tak łatwo nie dostaną się do przychodni w Sokolnikach. Brakuje autobusów, które jeżdżą w tamtym kierunku a nie wszyscy posiadają samochody. To naprawdę jest dla nas ogromny problem. Boimy się, że ośrodek zdrowia w Leśmierzu będzie zlikwidowany.

Mieszkańcy krytykują w dość mocnych słowach kierowanie lekarzy specjalistów do ościennej przychodni zdrowia. Podczas niedawnego spotkania z wójtem gm. Ozorków temat



Czy ośrodek zdrowia zostanie zlikwidowany? – takie pytanie zadają sobie niektórzy pacjenci

ośrodka zdrowia w Leśmierzu był dość szeroko omawiany.

- Nie może tak być, że pani dyrektor z niewiadomych przyczyn wycofuje potrzebnych specjalistów, którzy powinni być na miejscu – uważa **Małgorzata Gutkowska**. - Mamy nadzieję, że wójt podejmie decyzję, która będzie korzystna dla ośrodka zdrowia w Leśmierzu.

Jakie są powody kierowania specjalistów do Sokolnik? Postanowiliśmy to sprawdzić. Niestety, dyrektor ośrodka zdrowia nie było.

- Pani dyrektor jest w biurze w Ozorkowie – usłyszeliśmy w redakcyjnej słuchawce. - Zresztą szefowa nie ma czasu dla gazety.



Mieszkańcy nie mogą zrozumieć decyzji dyrektora ośrodka zdrowia

Szkoda. Mamy nadzieję, że pani dyrektor Żytko znajdzie czas na rozmowę z zaniepokojonymi pacjentami.

Jadwiga i Jerzy Łuszczynscy również nie potrafią zrozumieć personalnych decyzji szefowej ośrodka zdrowia.

- Zabrała do Sokolnik neurologa, dermatologa, okulistę – wymieniają mieszkańcy. - Sama pojawia się w Leśmierzu tylko w poniedziałki. Praktycznie zostaliśmy pozbawieni

fachowej opieki lekarskiej.

W urzędzie gminy 19 lutego dojdzie do spotkania ws. ośrodka zdrowia w Leśmierzu i decyzji dyrektora Żytko.

- Oczywiście na spotkanie będzie zaproszona pani dyrektor. Chciałbym dowiedzieć się jakie były powody zmian kadrowych i przesunięcia specjalistów do przychodni w Sokolnikach – mówi wójt **Tomasz Komorowski**. - O tym problemie rozmawiałem też niedawno z mieszkańcami Leśmierza. Na pewno kwestia związana z opieką lekarską będzie wyjaśniona. tekst i fot. (stop)

BIZNESMEN SPRZEDAJE. MIESZKAŃCY TRZYMAJĄ KCIUKI

Ozorków Jeden z zagranicznych inwestorów, który już na dobre zadomowił się w naszym regionie, zamierza sprzedać plac przy ul. Łęczyckiej. Okoliczni mieszkańcy nie ukrywają, że cieszą się z takiej decyzji. Mają nadzieję, że szybko znajdzie się chętny na kupno a teren zostanie wreszcie uporządkowany.

- Teren po upadłej fabryce wygląda jak nielegalne wysypisko śmieci – mówi jeden z mieszkańców. - Od lat prosimy się o to, aby plac został posprzątany. Niestety, bez żadnego skutku. Biznesmen w ogóle nie przejmie się tym, że w pobliżu mieszkają ludzie i jak wyglądają przez okna to patrzą na góry nieczystości.

„Reporter” opisał już kilka miesięcy temu zaśmiecony teren przy ul. Łęczyckiej. W tej sprawie dzwonił do przedsiębiorcy, który obiecał zajęcie się problemem. Nic



Śmieci od dawna nikt nie sprząta

jednak nie zrobił. W ub. tygodniu ponownie zadzwoniliśmy do jego firmy.

- W sprawie placu na sprzedaż nie mam nic do powiedzenia – usłyszeliśmy od sekretarki biznesmena.

Pytania o śmieci i niezabezpieczone studzienki pozostały bez odpowiedzi.

tekst i fot. (stop)



Na placu jest sporo niezabezpieczonych studzienek



Okoliczni mieszkańcy mają nadzieję, że plac szybko zostanie sprzedany

Kto szkodzi burmistrzowi?



Dochodzenie prowadzi prokuratura w Zgierzu

Ozorków, Zgierz Prokuratura Rejonowa w Zgierzu prowadzi dochodzenie w głośnej na całą Polskę sprawie sfałszowania dokumentu Prawa i Sprawiedliwości, który wykluczył z partii burmistrza Ozorkowa Jacka Sochę.

Do skandalu doszło krótko przed ubiegłorocznymi wyborami samorządowymi. W mieście pojawiło się pismo w którym Jarosław Kaczyński, prezes PiS, bardzo negatywnie ocenia działania burmistrza Sochy. Wódcarz miasta miał zostać dyscyplinarnie usunięty z partii. W dokumencie, który wyglądał na profesjonalnie przygotowany, widniał podpis prezesa Prawa i Sprawiedliwości a także partyjna pieczęć.

- Przesłuchane już zostały osoby, które mogłyby cokolwiek wniesić istotnego do tej sprawy – mówi **Jolanta Wódka**, szefowa zgierskiej prokuratury. - Oczywiście zeznania złożył mieszkaniec Ozorkowa, który przyjął zlecenie na wydrukowanie tego niby partyjnego dokumentu. Wytypowaliśmy podejrzanych. Są to dwie osoby z Ozorkowa. Nie są oni związani w żaden sposób z kontrkandydatami burmistrza, którzy

w niedawnych wyborach walczyli w tym mieście o urząd.

Prokurator Wódka zdradza, że niedługo o opinię poproszony zostanie grafolog.

- Chcemy, aby specjalista zbadał charakter pisma na tym dokumencie – słyszymy. - Będzie można go porównać z pismem naszych podejrzanych. Jeśli chodzi o firmową pieczęć partii PiS, to została ona zeskanowana z innego partyjnego dokumentu i naniesiona na sfałszowane pismo. Drukarz, który przyjął zlecenie, twierdzi, że nie pamięta kto zapłacił mu za przygotowanie fałszywki.

Szefowa prokuratury w Zgierzu wątpi, aby śledztwo w tej sprawie zakończyło się w tym miesiącu. Za wcześniej jest jeszcze mówić o tym, czy prokuratura prześle akta sprawy do sądu z oskarżeniem. Jeśli drukarz nie przypomni sobie zlecającym lub też podejrzanych nie będzie można zidentyfikować na podstawie charakteru pisma, to sprawa najprawdopodobniej zostanie umorzona.

- Poczekajmy na koniec dochodzenia – mówi J. Wódka. - Czyn objęty jest karą pozbawienia wolności do 5 lat.

(stop)

BIEDA AŻ PISZCZY. DRAMAT PODOPIECZNYCH MOPS

Ozorków To skandal, że niektórzy mieszkańcy zostali pozostawieni sami sobie i muszą codziennie martwić się o to, jak przeżyć. Z informacji przekazanych przez podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej wynika, że zasiłki nie są wypłacane regularnie.

Grzegorz M. (nazwisko do wiadomości redakcji) twierdzi, że w styczniu nie otrzymał z ośrodka żadnych pieniędzy. Na początku lutego dostał zasiłek w kwocie zaledwie 206 złotych. W podobnej sytuacji znalazło się wielu ubogich na próżno czekających na konkretne działania ze strony władz miasta.

30 ZŁOTYCH NA MIESIĄC

MOPS podlega bezpośrednio urzędowi miasta. Rzeczniczka burmistrza, gdy zapytaliśmy o nieregularne wypłaty zasiłków, tak skomentowała sprawę.

- Urząd Miejski otrzymuje środki na zasiłki z Urzędu Wojewódzkiego. W dniu, gdy środki te pojawią się na koncie urzędu, są natychmiast przesyłane do MOPS. Burmistrz nie otrzymał informacji

o problemach w zakresie terminów wypłaty zasiłków - informuje Izabela Dobrynin.

Mieszkańcy, którzy od lat poszukują stałej pracy, urzędowe odpowiedzi taktują sceptycznie.

- Urzędnicy są bardzo daleko od naszych codziennych problemów - mówi Grzegorz M. - A ja się pytam, jak mam przeżyć przez 2 miesiące za 206 złotych? Spóźniony zasiłek, który niedawno otrzymałem z MOPS, praktycznie w całości wydałem na spłatę długu za czynsz i media. Musiałem oddać też pieniądze, które wcześniej pożyczyłem na zakup żywności. Na przeżycie zostało mi 30 złotych.

KOŚCI NIE DLA PSA

Niestety. Dziś to normalne, że emeryci i renciści wraz z bezrobotnymi chodzą po sklepach w poszukiwaniu darmowych kości. Nie dla psa, a dla siebie. Bieda odziera ze wstydu. Gdy jest się głodnym, nie myśli się o godności.

- Są jeszcze dobrzy ludzie, którzy ratują takich jak my - mówi podopieczny MOPS w Ozorkowie. - Mam zaprzyjaźniony sklepik i zawsze mogę liczyć na darmowe kości. Bez

takiej pomocy naprawdę byłoby ciężko.

Najubożsi mieszkańcy skarżą się nie tylko na - jak usłyszeliśmy - nieterminowe i zbyt małe zasiłki, ale także posiłki wydawane przy gimnazjum.

- Najgorszy jest rosół, choć z rosółem ten ersatz nie ma nic wspólnego. To woda do której dodawany jest bulion. Po prostu ohyda...

Co na to magistrat?

- Nie wiem, jak wygląda i smakuje rosół w stołówce i nie będę się wypowiadać w imieniu osób, które znają temat i są do tego upoważnione (kucharki, dyrektor Gimnazjum, MOPS). Do burmistrza, sekretarza, skarbnika, wydziału merytorycznego nie dotarły niepokojące sygnały ws. rosółu - odpisuje na nasze pytanie rzeczniczka burmistrza Ozorkowa.

- To rzeczniczka ma szczęście, że nie musi tego próbować. A może powinna? - kwituje podopieczny ośrodka pomocy społecznej. - Jeśli w urzędzie nie wiedzą jak smakuje ten pseudorosół, to zaniósę tam zupkę.

MOPS MILCZY

Do tej pory nie otrzymaliśmy odpowiedzi z Miejskiego Ośrodka



Podopiecznym MOPS na przeżycie do końca miesiąca zostało zaledwie 30 zł. Twierdzą, że zasiłki wypłacane są nieregularnie

Pomocy Społecznej. Zapytaliśmy o regularność wypłat zasiłków, jakość posiłków wydawanych najuboższemu oraz o talony na opał, które podobno

nie są przyznawane podopiecznym starającym się o taką pomoc. Do sprawy powrócimy.

(stop)

POLICJA INTERWENIUJE WS. SPALANYCH ŚMIECI



Pani Dorota rozmawia o sąsiadach z policjantami

Ozorków Dorota Szcześniak po raz kolejny zadzwoniła w ub. tygodniu na policję, skarżąc się na sąsiadów palących śmieciami w piecu. Funkcjonariusze nałożyli mandat za zanieczyszczanie środowiska. Szkopuł jednak w tym, że mandatu i tak nikt nie zapłaci a w piecu najprawdopodobniej nadal będą lądować trujące nieczystości.

- Funkcjonariusze powiedzieli mi o tym, że wręczyli sąsiadom mandat. To dobrze, mam nadzieję, że już nie będą palić w piecu śmie-

ciem. To bardzo uciążliwe. Dym z takiego palenia śmierdzi i jest drażniący. Nie mam już siły, aby wciąż walczyć z tym zjawiskiem - mówi pani Dorota.

- I tak tego nie zapłacimy. Nie mamy pieniędzy - mówią mieszkańcy palący w piecu m.in. plastikowymi butelkami. - Na kupno węgla też nas nie stać.

Pomimo interwencji policji wydaje się, że problem nie został rozwiązany. Podobnych spraw jest w mieście dużo. Całe szczęście zima jest łagodna.

tekst i fot. (stop)



Wielu mieszkańców pali w piecu plastikowymi butelkami

W przedszkolu pracują za darmo!

Gm. Ozorków

Małgorzata Juszcak, dyrektor przedszkola w Leśmierzu, została kilka dni temu wezwana na dywanik do wójta. Usłyszała, że została odsunięta od autorskiego projektu związanego z pozyskaniem pieniędzy z Unii na stworzenie dodatkowej grupy przedszkolnej. - Zawsze pracuję dla dobra przedszkola, teraz doczekałam się takiej „nagrody” - nie ukrywa rozczarowania dyrektorka.

Sprawa jest nietypowa. Dyrektor przedszkola utworzyła tzw. unijną grupę i stara się o pieniądze na ten cel. W tym jest jednak cały problem, że środków jeszcze nie ma.

- To nie jest moja wina, że wciąż czekamy na pieniądze. Złożyłam wniosek, który został zaakceptowany, ale niestety poprzedni wójt nie złożył na tym dokumencie swojego podpisu. Dlatego ludzie zaangażowani w ten projekt muszą pracować za darmo - tłumaczy dyrektor Juszcak.

Jak się dowiedzieliśmy przed-



Dyrektor przedszkola została odsunięta od projektu

szkole powinno z europejskiego funduszu otrzymać 209 tysięcy zł. Na pieniądze czekają m.in. nauczyciele, logopeda, psycholog. Unijna grupa przedszkolna została utworzona w październiku ubiegłego roku. Projekt unijny przewiduje, że działać ma do czerwca tego roku. W grupie jest 16 przedszkolaków.

- Pomimo braku pieniędzy starałam się, aby projekt został w odpowiedni sposób doposażony. Dzięki przyjaciółom mamy zabawki, meble, przybory do malowania i pisanie - wymienia była już koordynatorka projektu. - Wszyscy rozumiemy te problemy, które wynikły tylko i wyłącznie z przyczyn formalnych, niezawinionych przeze mnie.

Nie wiem dlaczego wójt powołał nową koordynatorkę z urzędu gminy. Czuję się taką decyzją pokrzywdzona. Tym bardziej, że rodzice narzekali wcześniej na to, że w przedszkolu brakuje wolnych miejsc dla maluchów. Zawsze były z tym kłopoty. Gdy w końcu udało się utworzyć dodatkową grupę, to zostają za to ukarane.

Pieniądze powinny trafić na konto już w tym miesiącu - zapewnia dyrektorka.

Jak sprawę komentuje wójt?

- Pani dyrektor przekroczyła swoje uprawnienia i dlatego wyznaczyłem nowego koordynatora do tego projektu - mówi wójt Tomasz Komorowski.

tekst i fot. (stop)



Problem z bezpańskimi psami

Ozorków Od początku tego roku w mieście nie wyłapano ani jednego bezpańskiego psa. To dziwne, bowiem wążających się bezpańskich psów jest sporo. I to zarówno w centrum, jak i na osiedlach. Na niektórych budynkach pojawiły się nawet informacje o tym, aby nie otwierać drzwi i nie wpuszczać na klatki psów szukających swoich domów.

- Wystarczy wybrać się na krótki spacer po mieście, aby zobaczyć bezpańskie psy. Jest ich pełno. Nie wiem, czy akurat po sylwestrze ten problem się nasilił, ale nasze władze powinny coś w tym kierunku zrobić. To wstyd. Bezpańskie psy biegają



Na drzwiach do klatek pojawiły się takie informacje

Mieszkańcy z którymi rozmawialiśmy twierdzą, że ten pies błąka się po osiedlu już od ponad trzech lat

po odnowionym rynku, inne obgryzają kości przy blokach.

Wygląda to fatalnie – mówi **Helena Kownacka**.

Urząd miasta podobnie jak w zeszłym roku w wyniku przetargu podpisał umowę na zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom z łódzkim Hotelem Dla Zwierząt i Ptactwa Domowego prowadzonym przez Longina Siemińskiego.

- Koszt wyłapania jednego zwierzęcia to 75 zł netto, natomiast koszt utrzymania jednego zwierzęcia za jeden dzień w schronisku wynosi 7 zł netto. W bieżącym roku, po zgłoszeniu jednego z mieszkańców, odebrano znalezione bezdomne psa, któremu w wyniku adopcji znaleziono nowego właściciela – mówi **Izabela Dobrynin**, rzecznik burmistrza Ozorkowa.

(stop)



Bezpańskie psy na odnowionym placu Jana Pawła II

tekst sponsorowany

Na Zachodniej spacer z latarkami

Ozorków Prawie tydzień mieszkańcy ulicy Zachodniej nie mieli ulicznego oświetlenia.

- Po zmroku niestety spacer był dość trudny. Niektórzy brali latarki, ale wiadomo, że jak lampy się nie palą, to taki podręczny sprzęt na niewiele się zdaje. To nie pierwsza taka awaria. Nie wiemy dlaczego nie mieliśmy światła – mówi lokator jednego z bloków przy Zachodniej.

- Z uwagi na zgłoszenia mieszkańców ulicy Zachodniej o niepa-

lącym się oświetleniu ulicznym, urząd poinformował o problemie gestora sieci, tj. PGE Dystrybucja S.A. Gestor sieci dokonał oględzin terenu. Okazało się, że przyczyną braku oświetlenia była awaria fragmentu sieci, której usunięcie trwało kilka dni. W ubiegłym tygodniu awaria została usunięta i od tego czasu oświetlenie uliczne w tym rejonie miasta działa – informuje **Izabela Dobrynin** z ozorkowskiego magistratu.

(stop)



reklama

SALON ŚLUBNY LADY MARGOT
OFERUJE:
SUKNIE ŚLUBNE,
WSZELKIEGO TYPU
DODATKI OKAZJONALNE
UL. GĘBICKA 20, OZORKÓW, LADYMARGOT.COM@WP.PL
TEL. 509 460 853

Dzień Babci i Dziadka w Gminie Parzęczew

Styczeń to zimowy miesiąc, choć są w nim dwa ciepłe dni, które przynoszą radość, szczęście i wzruszenia. W ostatnim tygodniu stycznia odbyło się Święto Dnia Babci i Dziadka. Szkoła Podstawowa im. Juliana Tuwima w Parzęczewie, Szkoła Podstawowa w Chociszewie oraz Punkt Przedszkolny „Plastuś” zaprosili gości, Babcię i Dziadków do wspólnego świętowania.



Tego dnia wszyscy zaproszeni zostali powitani przez Dyrektorów, a następnie dzieci przedstawiły program artystyczny, w którym prezentowały swoje umiejętności wokalne oraz recytatorskie. Goście uczestniczący w spektaklach przygotowanych przez grono pedagogiczne są pod ogromnym wrażeniem. „Poziom na jakim przedstawienia są prezentowane

jest bardzo wysoki. Zaangażowanie najmłodszych, jak i starszych uczniów w połączeniu z inscenizacją oraz strojami małych aktorów daje widzom wiele satysfakcji. Dziękujemy za wspaniałe spędzony czas oraz za dostarczone wzruszenia” – komentuje Wójt Gminy Parzęczew. Te spostrzeżenia są słuszne, ponieważ w Punktach Przedszkolnych „Plastuś” działających w Parzęczewie i Chociszewie z dziećmi pracują specjaliści. W ciągu całego roku szkolnego dzieci uczestniczą w zajęciach z logopedą, pedagogiem, w spotkaniach w kole zainteresowań, w zajęciach z gimnastyki korekcyjnej, warsztatach teatralnych oraz w zajęciach z animatorem zabaw. Także częste wizyty w teatrach powodują, że dzieci rozwijają swoje zmysły i wyobraźnię, a tym samym stają się odważniejsze i potrafią odnaleźć się w rolach, które zostały im



przydzielone. Dodatkowo dla dzieci szkół podstawowych są przygotowywane zajęcia rozwijające zainteresowania. To wszystko daje duży efekt w trakcie wystąpień publicznych, podczas których uczniowie poradzili sobie znakomicie.

Po części artystycznej wnuczeta obdarowały Babcię i Dziadków własnoręcznie zrobionymi upominkami i zaprosiły ich na słodki poczęstunek, kawę i herbatę. Po

odpoczynku nadszedł czas na konkursy i zabawy. Dzieci skakały, tańczyły i pisały z ukochanymi gośćmi. Na zakończenie każdy wnuczek zaprosił Dziadków do pamiątkowego zdjęcia. Był to niezwykle dzień nie tylko dla artystów, ale przede wszystkim dla Babć i Dziadków.

Czas spędzony w radosnej atmosferze Babcię i Dziadkowie będą długo wspominali.



Gmina Parzęczew

Policja apeluje do kobiet

Napady na kobiety, szczególnie ataki na tle seksualnym, mogą zrujnować resztę życia ofiary. Wiele poważnych przestępstw tego rodzaju pozostaje ciągle niezgłoszonych, przez co napastnik nie może zostać ujęty i działa dalej na szkodę kobiet. Policjanci apelują, aby zgwałcone kobiety zgłaszały tego typu przestępstwa.

Niniejsze wskazówki mogą uchronić Cię przed strachem, bólem a nawet uratować Twoje życie. Bezpieczeństwo w domu:

Zawsze zamykaj drzwi na wszystkie zamki, zwłaszcza gdy pozostajesz sama w mieszkaniu. Nie wpuszczaj obcych, nieznanym Ci osób do domu. To powinna być Twoja codzienna procedura, która stanie się normalnym odruchem. Dzięki temu poczujesz się bezpiecznie. Pamiętaj, aby nie udzielać żadnych informacji telefonicznie, gdy nie znasz rozmówcy, zwłaszcza nie mów o tym, że jesteś sama w domu. Obce osoby nie muszą wiedzieć gdzie mieszkasz i z kim.

Poza domem:

Przewiduj i postępuj zgodnie z zasadami bezpieczeństwa i zdrowego rozsądku. Jeśli wychodzisz z domu, dokładnie pozamykaj drzwi, wcześniej sprawdzając także wszystkie okna. Przed wyjściem, szczególnie o późnej porze, zaplanuj sobie trasę, którą będziesz wracała. O zamiarze wyjścia z domu, przewidywanej trasie oraz terminie powrotu możesz powiadomić zaufanego sąsiada. Będzie on pierwszą osobą, która rozpocznie poszukiwania, gdy nie powrócisz do domu w określonym czasie.

Jak uniknąć ulicznego napadu?

Poprzez pojęcie napad należy rozumieć wszelkie odmiany przestępstw rozbójniczych, które cha-



foto: Internet

rakteryzuje agresywne zachowanie wobec ofiary oparte na groźeniu jej lub wykorzystaniu przeciwko niej przewagi fizycznej, liczebnej bądź niebezpiecznych narzędzi, jak broń palna, nóż, pałka, kastet, łańcuch, dla osiągnięcia korzyści materialnej. Przestępstwa te, z uwagi na zastosowanie przez sprawcę przemocy, połączonej nieraz z poważnymi obrażeniami fizycznymi ofiary, wywołują silne poczucie krzywdy. Ograniczyć zagrożenie stania się ofiarą ulicznego napadu należy przestrzegać poniższych zasad: Unikać okazywania swojej zamożności, szczególnie przy poruszaniu się przez miasto pieszo lub środkami komunikacji publicznej, nie

nosić ze sobą rzeczy cennych, które nie są w danym czasie potrzebne, unikanie noszenia przy sobie dużej gotówki - duże transakcje można załatwiać przez bank. Ponadto, należy unikać nocnych spacerów i podróży środkami komunikacji publicznej. Jeśli konieczne jest poruszanie się nocą, trzeba omijać ciemne zaułki, przejścia podziemne, nieoświetlone parki, czy dzielnice szczególnie niebezpieczne. Nie mając samochodu lub towarzystwa dobrych znajomych lepiej skorzystać z taksówki. Nie powinno się nawiązywać kontaktu wzrokowego z osobami obcymi, ale ważne jest, by dyskretnie ocenić ich intencje.

Nie ryzykuj, żyj bezpieczniej.

Ujęty złodziej roweru

Zgierz Do zdarzenia doszło 22 stycznia w Zgierzu na ul. Piłsudskiego na terenie przyległym do szkoły podstawowej. Stały tam zaparkowane rowery należące do dzieci, które przyjechały na dodatkowe zajęcia sportowe. Sprawca, widząc, że jeden z jednośladów nie jest zabezpieczony, postanowił go zabrać. Pracujący nad sprawą policjanci ustalili, że związek z kradzieżą ma znany im 18-latek. Ich przypuszczenia potwierdził również zabezpieczony z placówki monitoring. 26 stycznia 2015 r. policjanci zatrzymali podejrzanego, który jeszcze tego samego dnia usłyszał zarzut kradzieży roweru. Dodatkowo funkcjonariusze zatrzymali 20-letniego pasera, który kupił skradziony rower. Za kradzież kodeks karny przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności.

ŚMIERTELNY WYPADEK NA AUTOSTRADZIE



Zgierz Zgierscy policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności śmiertelnego wypadku, w którym zginęła 23-letnia pasażerka. Do zdarzenia doszło 1 lutego około godz. 19.30 na 257 km autostrady A-2 w kierunku Warszawy. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że 27-letni kierowca audi A4 nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i chcąc uniknąć najeżdżenia na tył poprzedzającego go pojazdu gwałtownie odbił kierownicą i zjechał na lewy pas ruchu, utracił panowanie nad kierowanym pojazdem i uderzył w bariery energochłonne. Następnie ponownie uderzył w bariery po przeciwnej stronie jezdni. W wyniku tego zdarzenia śmierć poniosła 23-letnia pasażerka audi a dwoje podróżujących z obrażeniami niezagrażającymi życiu trafiło do szpitala.

Uwaga kierowcy!

Ostatnie intensywne opady śniegu, silny wiatr oraz temperatura poniżej zera spowodowały znaczne utrudnienia w ruchu. Warunki do jazdy są bardzo ciężkie. Jest ślisko i niebezpiecznie, na drogach zalega spora warstwa śniegu. Ponadto, wcześniej zapadający zmrok, zaparowane, czy źle odśnieżone szyby pojazdów oraz śliska nawierzchnia sprzyjają stłuczkom i potrąceniom. Policja apeluje o rozsądną i ostrożną jazdę, zwłaszcza podczas wyprzedzania czy wymijania innych aut. Warto zwolnić – lepiej dojechać później, ale bezpiecznie. Trudniejsze warunki atmosferyczne dla nikogo o tej porze roku nie powinny być zaskoczeniem. Niewątpliwie wymuszają one zmianę sposobu poruszania się po drogach. Nie wszyscy kierowcy potrafią się do tej zmiany dostosować. Należy pamiętać, że zimą opady atmosferyczne powodują, iż droga hamowania pojazdu znacznie się wydłuża. Nie można więc liczyć, że natychmiast uda się zatrzymać nasz pojazd. Wszyscy uczestnicy ruchu są odpowiedzialni za bezpieczeństwo na drodze, nie ważne czy poruszają się autem czy na pieszo.

Kontrabanda u 43-latki

Kryminalni z łęczyckiej policji posiadając informację, że na terenie Łęczycy ma miejsce nielegalny handel alkoholem i papierosami przystąpili do działania. W jednym ze sprawdzanych miejsc podczas przeszukania mieszkania zabezpieczyli 10 litrów alkoholu i 340 sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy. Zarzut przestępstwa z kodeksu karnego skarbowego postawiono 43-letniej kobiecie. Zagrożone jest ono karą pozbawienia wolności do 3 lat.



W starostwie podsumowano pracę policji



Łęczyca W sali konferencyjnej starostwa powiatowego odbyła się odprawa służbowa podsumowująca osiągnięcia łęczyckich policjantów w 2014 roku.

W spotkaniu udział wzięli I zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Łodzi mł. insp. Tomasz Michułka, kierownictwo łęczyckiej policji oraz zaproszeni goście, wśród których znaleźli się m.in. starosta powiatu łęczyckiego Wojciech Zdziarski, wicestarosta Krystyna Pawlak, prokurator prokuratury rejonowej w Łęczycy Monika Piłat oraz przedstawiciele władz samorządowych i instytucji współpracujących.

Podczas odprawy komendant powiatowy policji w Łęczycy insp.

Paweł Karolak wraz z I zastępcą podinsp. Tomaszem Olczykiem podsumowali działalność, pracę i wyniki łęczyckiej policji osiągnięte w 2014 roku.

I zastępca komendanta wojewódzkiego policji mł. insp. Tomasz Michułka dokonał oceny pracy jednostki oraz przedstawił kierunki działania i priorytety policji. Zaproszeni goście również podziękowali naczelnikowi wydziału kryminalnego podinsp. Teodorowi Banasiowi, który po niemal 30 latach służby odchodzi na zasłużoną emeryturę. Przekazano słowa uznania za wieloletnią służbę.



OGŁOSZENIA DROBNE

**1 zł za 1 kg AUTOSKUP
wszystkie, tel. 888 460 461**

**Ozorków 28,5 m², IV piętro,
własność notarialna w bloku
sprzedam. Dzwonić 7.00-9.00 i
po 19.00. Tel.: 798-223-160**

Sprzedam mieszkanie 46 m², ul. Ko-

nopnickiej, Łęczyca. Tel.: 693-265-197

Sprzedam działkę budowlaną 4870
m² tanio – prąd, blisko wodociąg;
możliwość podziału, ok/ Ozorkowa.
Tel.: 511-509-716

Sprzedam działkę budowlaną 2450
m² tanio – prąd, blisko wodociąg
ok/ Ozorkowa. Tel.: 511-509-716

Sprzedam nową łuskarkę do bobu.
Tel.: 669-840-370

Kupię tregę (dwuteownik) 120 mm
lub 160 mm. tel.: 669-840-370

Silnik Wartburg 353 W – technicz-
nie sprawny i inne części; opony z
felgami 165 x 13 – sprzedam. Tel.:
500-336-322

WYRÓŻNIJ SIĘ!

To miejsce
czeka na
Ciebie!

☎ 24 253-59-67 ✉ biuro@reporter-ntr.pl

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZICY, ul. Sienkiewicza 31, 99-100 Łęczyca, ☎ 024 721-29-14, fax 024 721-32-78
Agent – sprzedawca

Wykształcenie minimum
zawodowe,
Umiejętność pracy na stanowisku
sprzedawca, obsługi kasy fiskalnej,
obsługi komputera.
Mile widziany staż pracy.
„SPOŁEM” PSS „MAZUR”
Pl. T. Kościuszki 11
99-100 Łęczyca
tel: 24 721-24-82
e-mail: pssmazur@op.pl

**Mechanik maszyn
przetwórczych – elektronik**

Wykształcenie minimum zawodowe
– mechaniczne lub elektroniczne.
Umiejętności techniczne.
Uprawnienia elektryczne do 15
kV. Mile widziane doświadczenie
zawodowe.
FROZEN FOODS Sp. z o.o.
ul. Lawinowa 61
92-010 Łódź
miejsce pracy: ul. Reymonta 7a,
Grabów

Kierowca C+E

Prawo jazdy kat. C+E
MAR – TRANS – POL Sp. z o.o.
Topola Królewska 37A
99-100 Łęczyca
tel. 24 388 75 03, 739 033 333

Kucharz

Wykształcenie zawodowe
gastronomiczne, książeczka
sanepidowska
P.P.U. „GAL”
Włodzimierz Gal
Ul. Polna 8
99-100 Łęczyca
tel: 607-935-903

Kierownik budowlany

Wykształcenie średnie lub
wyższe o kierunku budowlanym.
Umiejętność organizacji i
prowadzenia budowy,
Posiadanie uprawnień niezbędnych
do prowadzenia budowy,
Doświadczenie zawodowe na
stanowisku pracownika lub
kierownika budowlanego.
„WAG – POL ŁĘCZYCA”
Pl. T. Kościuszki 26
99-100 Łęczyca
tel: 24 721-59-31

Mechanik

Mile widziane doświadczenie w
zawodzie mechanika lub praktyka
w zawodzie mechanika
PHU „ROL-BUD” Krzysztof Baras
Ul. Szkolna 22a
99-140 Świnice Warckie
tel: 609-223-040

Lakiernik – konserwator

Mile widziana praktyka w
zawodzie lakiernika
PHU „ROL-BUD” Krzysztof Baras
Ul. Szkolna 22a

99-140 Świnice Warckie
tel: 609-223-040

Ślusarz

Wykształcenie zawodowe o
kierunku ślusarz, mechanik, min. 2
lata doświadczenia zawodowego
na podobnym stanowisku
Adecco Poland Sp. z o.o.
Ul. Wólczarska 128/134
90-527 Łódź
e-mail: dorota.kalwas@adecco.com
tel: 609-083-000

Spawacz

Wykształcenie zawodowe –
specjalność spawacz, zdolności
manualne, aktualne uprawnienia
spawalnicze metodą MIG/MAG,
min 2 lata doświadczenia na
podobnym stanowisku
Adecco Poland Sp. z o.o.
Ul. Wólczarska 128/134
90-527 Łódź
e-mail: dorota.kalwas@adecco.com
tel: 609-083-000

Mechanik (utrzymanie ruchu)

Wykształcenie min. średnie
techniczne, uprawnienia SEP do 1 kV,
aktualne uprawnienia spawalnicze,
prawo jazdy kat. B, Książeczka
sanitarno – epidemiologiczna,
umiejętność obsługi komputera –
środowisko Windows, umiejętność
pracy pod presją czasu, odporność
na stres, wysoki poziom organizacji
pracy, samodzielność
Doświadczenie w pracy na
podobnym stanowisku, wiedza z
zakresu pneumatyki, hydrauliki,
podstawowe umiejętności ślusarskie,
przygotowywanie zapotrzebowań
na materiały i części zamienne,
umiejętność posługiwania się i
tworzenia dokumentacji technicznej,
podstawy w zakresie budowy i
eksplantacji maszyn i urządzeń, mile
widziana znajomość programowania
i diagnostyki sterowników PLC.
LEIBER Sp z o.o.
Ul. Łęczycka 38
99-340 Krośnice
tel: 24 251-03-60
e-mail: j.kolodziejski@leiberspzo.pl

Tynkarz maszynowy

Wykształcenie podstawowe,
umiejętność tynkowania, min. 2
letni staż pracy na podobnym
stanowisku.
„POL-TYNK” Paweł Wójcik
ul. Belwederska 81/75
99-100 Łęczyca
tel. 508-783-864

Pomocnik budowlany

Wykształcenie podstawowe,
min. pół roku doświadczenia
na podobnym stanowisku, mile
widziane prawo jazdy kat. B
DAR-BUD
Krzysztof Oleski

ul. Słowackiego 30
99-100 Łęczyca
tel. 519-056-415

Diagnosta samochodowy

Wykształcenie średnie
samochodowe, umiejętność
naprawy samochodów, min. 1 rok
doświadczenia
Stacja Kontroli Pojazdów
„LESZCZE”
Leszcze 65
99-100 Łęczyca

Likwidator

Wykształcenie średnie/wyższe,
obsługa komputera
Okręgowa Spółdzielnia
Mleczarska
Topola Królewska 68
99-100 Łęczyca
tel: 697-995-320

Konstruktor odzieży

Wykształcenie min. zawodowe,
umiejętność konstrukcji odzieży
P.P.H.U. „ELIZABETH”
Ul. Podhalańska 8/28,
93-224 Łódź
tel: 507-085-169, 500-106-370
Miejsce wykonywania pracy: ul. M.
Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca

Pracownik porządkowy

Wykształcenie podstawowe,
dokładność, doświadczenie min.
1 rok
Carrieres Conseils Sp. z o. O.
Ul. Krakowska 271
02-133 Warszawa
e-mail: w.wierorzymaska@carriere.pl
tel: 606-715-236
Praca w Łęczycy.

Mechanik

Prawo jazdy kat. B
MarQs Usługi Autokarowe
Marek Flejszman
Topola Królewska 22
99-100 Łęczyca
tel. 663-735-708

Administrator

Wykształcenie średnie lub wyższe,
umiejętność rozmowy z ludźmi,
komunikatywność, obsługa
komputera, rozwiązywania
konfliktów i słuchania innych,
doświadczenie zawodowe min.
1 rok
Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Łęczycanka”
ul. M. Konopnickiej 11a
99-100 Łęczyca

**Specjalista ds. techniczno –
inwestycyjnych**

Wykształcenie średnie lub wyższe,
umiejętność kosztorysowania,
znajomość przebiegu procesu
budowlanego, uprawnienia

budowlane (konstrukcyjno –
budowlane), doświadczenie
zawodowe min. 1 rok.
Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Łęczycanka”
ul. M. Konopnickiej 11a
99-100 Łęczyca

Serwisant sieci internetowej

Wykształcenie średnie lub wyższe
informatyczne, prawo jazdy kat. B,
praca na wysokości
QSTER COMPUTERS
Andrzej Kuster
Ul. 1-go Maja 19
99-150 Grabów
tel: 63 219-10-88, 884-976-455

**Pracownik wykończeniowy na
szwalni**

Wykształcenie podstawowe,
umiejętność obsługi dziurkarko
– guzikarki, doświadczenie
zawodowe min. 1 rok.
P.P.H.U. „ELIZABETH”
Ul. Podhalańska 8/28,
93-224 Łódź
tel: 507-085-169, 500-106-370
Miejsce wykonywania pracy: ul. M.
Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca

Kontroler jakości w szwalni

Wykształcenie podstawowe,
znajomość szycia, doświadczenie
zawodowe min. 1 rok.
P.P.H.U. „ELIZABETH”
Ul. Podhalańska 8/28,
93-224 Łódź
tel: 507-085-169, 500-106-370
Miejsce wykonywania pracy: ul. M.
Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca

Kierowca – sprzedawca

Prawo jazdy kat. B, C, mile widziane
doświadczenie jako kierowca
Firma Handlowa „ROLSPEC” Jerzy
Ogłoszka
Nędzrzew 12, 99-335 Witonia
tel: 604-941-635
Miejsce wykonywania pracy:
Witonia

Sprzedawca

Mile widziane doświadczenie w
branży ogrodniczej lub rolniczej
Firma Handlowa „ROLSPEC”
Marzena Ogłoszka, Jerzy
Ogłoszka
Nędzrzew 12
99-335 Witonia
tel: 606-444-627
Miejsce wykonywania pracy:
Grabów

Technolog pakowania

Wykształcenie średnie
techniczne, umiejętności
techniczne (dokumentacja,
uruchomienia, optymalizacji,
proces technologiczny),
znajomość obszaru automatyki,
automatyzacji i technologii
procesu. Znajomość języka
angielskiego w stopniu
komunikatywnym.
HTL-STREFA S.A.
Adamówek 7
95-035 Ozorków
tel: 24 721-92-91
e-mail: agata.paczos@htl-strefa.pl

Programista – automatyk

Wykształcenie wyższe
techniczne (mile widziane o
kierunku automatyka/robotyka,
znajomość obszaru automatyki i
automatyzacji procesu. Znajomość
języka angielskiego w stopniu
komunikatywnym.
HTL-STREFA S.A.
Adamówek 7
95-035 Ozorków
tel: 24 721-92-91
e-mail: agata.paczos@htl-strefa.pl

Doradca klienta

Wykształcenie średnie, obsługa
komputera, komunikatywność,
umiejętności sprzedażowe
SKOK WESOŁA
Pl. Przedrynek 4/6
99-100 Łęczyca
e-mail: kgorniak@skokwesola.pl
Miejsce wykonywania pracy:
Łęczyca

Reporter

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji
w Łęczycy, ul. Kaliska 42

ŚWIETNY START MKLA W TORUNIU

Szesnaoosobowa reprezentacja MKLA Łęczycy wystartowała na mityngu kwalifikacyjnym w nowo otwartej hali lekkoatletycznej w Toruniu.

Najlepszy wynik w ekipie poparły dodatkowo rekordem Łęczycy seniorów oraz pierwszym miejscem w biegu na 800 m uzyskał Marek Szymański [1.52.49 min]. Rekord Łęczycy juniorek młodszych poprawiła płotkarka Patrycja Kita [60 m ppł-9.36 s]. Trzecim rekordem Łęczycy także w kategorii juniorów młodszych może pochwalić się biegający na 1000 m Mateusz Kaczmarek [2.45.49 min]. Jak zawsze doskonale spisała się w pchnięciu kulą Ewa Różańska, której do poprawienia własnego nieoficjalnego rekordu Polski zabrakło 2 cm. Zajęła pierwsze miejsce z wynikiem 14.84 m. Rekord życiowy w pchnięciu kulą 4 kg poprawiła starsza siostra Paulina [10.70 m]. Wynik ten dał jej czwarte miejsce. W skoku wzwyż Marceli Woźniak uzyskał 185 cm, Krystian Kaźmierczak 180 cm, a Alan Brzeziński 175 cm. W tej samej konkurencji wśród dziewcząt Katarzyna Ignatowicz zajęła siódme



miejsce z wynikiem 155 cm. W skoku o tyczce Katarzyna Mrozińska skoczyła 2.70 m, Adrian Mikołajczyk 3.50 m. Dobrze zaprezentował się w pchnięciu kulą młodzików Maciej Wawrzyniak [12.26 m].

Dla juniorów była to ostatnia okazja uzyskania kwalifikacji na Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów, które odbędą się 14-15 lutego w Toruniu. Sezon kwalifikacyjny zakończył się dla MKLA Łęczycy pełnym sukcesem. Do najważniejszych zawodów sezonu halowego

zakwalifikowała się rekordowa dziesięcioosobowa ekipa. W skoku wzwyż wystartują Katarzyna Ignatowicz, Łukasz Karwacki, Krystian Kaźmierczak i Marceli Woźniak. W skoku o tyczce Katarzyna Mrozińska, Adrian Mikołajczyk. Na 60 m ppł. wystartują także dwie osoby: Bartosz Tuszyński oraz Patrycja Kita. Mateusz Kaczmarek pobiegnie na 1000 m, a Paulina Różańska na kwalifikacje w pchnięciu kulą.

(and)

Turniej tenisa stołowego

Piątek W ubiegłą środę w Szkole Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Piątku odbył się kolejny - 14 Rodzinny Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Przewodniczącej Rady Gminy Piątek. Zawodnicy rywalizowali w kategoriach: dziewczęta klas IV-VI, chłopcy klas IV-VI, Gimnazjaliści i Open. Natomiast rywalizacja o Puchar Przewodniczącej Rady Rodziców prowadzona była w grupach: uczniowie klas I-III, Rodzic - mama i Rodzic - tata. W turnieju wzięło udział 52 zawodników. Podczas oficjalnego otwarcia turnieju Grażyna Grzelak, podkreśliła, że Ci wszyscy, którzy skorzystali z zaproszenia szkoły, na imprezę rekreacyjno-sportową już są zwycięzcami, bo nie siedzą w domach przed komputerem, telewizorem tylko aktywnie spędzają czas wolny w gronie znajomych, przyjaciół. W otwarciu imprezy uczestniczyli m.in.: Urszula Kacperska - przewodnicząca Rady Gminy Piątek, Bogdan Urbanek - prezes LKS „Malina” Piątek, Tomasz Kucharczyk - wiceprezes LKS „Malina” Piątek, radny Gminy Piątek oraz Mirosław Żurek - przewodniczący Komisji Oświatowej Rady Gminy Piątek oraz nauczycielki wychowania fizycznego - A. Raj i M. Wróblewska a także liczna grupa sympatyków rodzinnego turnieju tenisa stołowego. Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwali sędziowie - Piotr Gołek i Bartosz Bartosik. Imprezie towarzyszyła niesamowita atmosfera i choć emocje sięgały zenitu, każdy pamiętał o przestrzeganiu zasad fair play. Zwycięzcy I miejsca otrzymali puchary i dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

info:gminapiatek.pl

Kadeci również z awansem do ćwierćfinałów MP



Ozorków, Łódź Pod koniec stycznia w hali Wifamy Łódź odbył się finałowy turniej o Mistrzostwo Województwa Kadetów. Udział wzięły cztery najlepsze drużyny z rozgrywek zasadniczych, tj. gospodarze turnieju Kadeci Wifamy Łódź, Bzura Ozorków oraz dwie drużyny Lechii Tomaszów. Za sprawą przepisów PZPS, które mówią, że każdy klub może do rozgrywek centralnych wystawić tylko jeden swój zespół było wiadomo, iż wszystkie zespoły zagrają w ćwierćfinale.

Jednak walka o medalowe pozycje to najważniejsza sprawa dla każdej drużyny a dla każdego zawodnika by pokazać się z jak najlepszej strony. Do końca turnieju nie było wiadome jaki kolor medalu zdobędą poszczególne zespoły.

Siatkarze z Ozorkowa musieli uznać wyższość każdej z drużyn przegrywając z Wifamą i pierwszą

drużyną Lechii po 3:0 zaś z drugą drużyną Lechii ugrali jedynie seta.

Wyniki i końcowa tabela turnieju finałowego o Mistrzostwo Województwa Kadetów przedstawiają się następująco:

środa (28.01.2015)
Lechia I Tomaszów Maz. - Lechia II Tomaszów Maz. 3:0
Wifama Łódź - Bzura Ozorków 3:0

czwartek (29.01.2015)
Lechia II - Wifama 0:3
Lechia I - Bzura 3:0
piątek (30.01.2015)
Lechia II - Bzura 3:1
Lechia I - Wifama 0:3

Tabela:
1. Wifama Łódź
2. Lechia I Tomaszów Maz.
3. Lechia II Tomaszów Maz.
4. Bzura Ozorków
Ćwierćfinały Mistrzostw Polski Kadetów odbędą się 6-8 marca.
info: mksbzura.pl

Sportowe ferie w gimnazjum

Łęczycza Ferie zimowe dla większości młodzieży to czas zasłużonego odpoczynku. Nauczyciele z łęczyckiego gimnazjum zachęcają jednak, by zimowe ferie w mieście spędzać na sportowo. Gimnazjum im. Jana Pawła II przygotowało dla młodzieży szereg zajęć sportowo-rekreacyjnych. Cieszą się one bardzo dużym zainteresowaniem. Uczestniczy w nich nie tylko młodzież gimnazjalna, ale również uczniowie łęczyckich szkół podstawowych. Zajęcia odbywają się w hali sportowej gimnazjum przy ulicy Szkolnej 4 oraz na Stadionie Miejskim pod czujnym okiem nauczycieli wychowania fizycznego i

trenerów MKLA Łęczycza. Podczas zajęć uczniowie rozwijają swoje umiejętności z zakresu gier zespołowych takich jak koszykówka czy siatkówka, lekkiej atletyki, tenisa stołowego. Odbywają się również treningi z atletyki terenowej. Zajęcia odbywają się od poniedziałku do soboty w godzinach od 9.00 do 12.00.

info: UM



Rywalizacja o Puchar Prezesa Maliny



Piątek 5 lutego hala sportowa przy Szkole Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Piątku gościła uczestników i kibiców 15. Turnieju Piłki Halowej Dziewcząt i Chłopców klas IV-VI o Puchar Prezesa LKS Malina Piątek.

Turniej rozpoczęli o godz.10.00 dyrektor szkoły, Krystyna Grabowska z prezesem LKS „Malina” Piątek Bogdanem Urbanem. Rozgrywki sędziował Łukasz Oterski. Mecze rozgrywane były w systemie dwóch grup „A i B”, każdy trwał po 10 minut. Najlepszym strzelcem został Adrian Bartczak uczeń klasy VI a

oraz Daria Mrowińska uczennica klasy VI a. Za zajęcie I miejsca drużyny otrzymały puchary i dyplomy. Również najlepsi strzelcy otrzymali statuetki oraz dyplomy. Pozostałe miejsca zostały uhonorowane dyplomami. Po skończonych rozgrywkach nastąpiło podsumowanie turnieju i wręczenie nagród przez Bogdana Urbanka oraz sędziego Łukasza Oterskiego. - Turniej przebiegał w miłej, sportowej atmosferze. Widownia niesamowicie dopingowała swoich faworytów - komentuje turniej Krystyna Grabowska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Piątku.

Info: gminapiatek.pl



Co to za loczek



Nie ma ubrań, są płaszcze

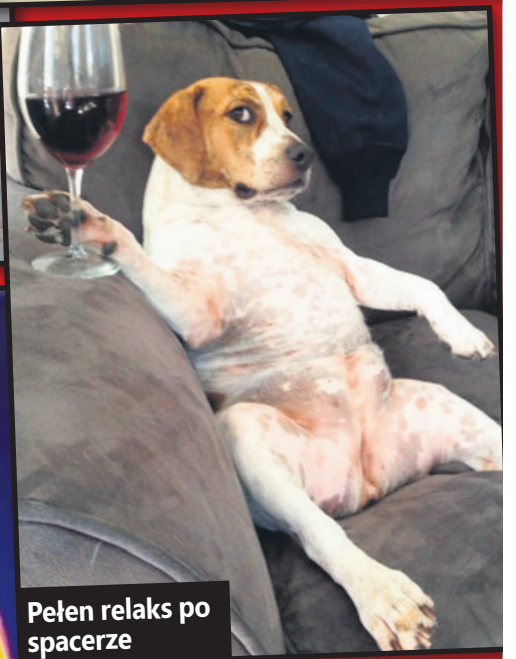


Spory dymek

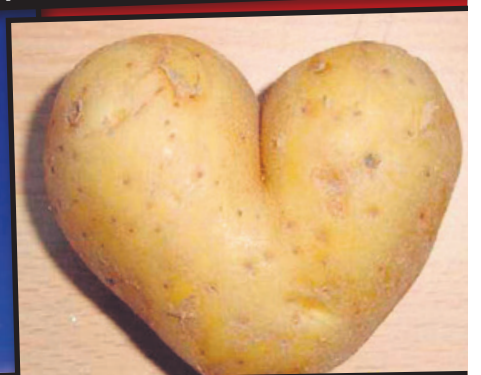


Kupidynek

A to gryzoń!



Pełen relaks po spacerze



Ziemniak - na walentynki w sam raz

Co ma Viagra do ...?

Leki na zaburzenia erekcji mogą zapobiec uszkodzeniu wątroby przez sepsę. Jak wyjaśnia dr Timothy Billiar z Uniwersytetu w Pittsburghu, sepsa uruchamia produkcję czynnika martwicy nowotworu, który co prawda pomaga zwalczyć zakażenie, ale jest szkodliwy w wysokich, przez dłuższy czas, stężeniach. Podczas badań na myszach naukowcy zauważyli, że Viagra powoduje, że wątroba zaczyna produkować więcej substancji cGMP. Badania pokazują, że zwiększenie przyjmowania Viagry może pomagać w usuwaniu związanego z sepsą stanu zapalnego. Viagra oraz inne leki na zaburzenia erekcji mogą być dobrym podejściem do wdrożenia na wczesnych etapach choroby, by uprzedzić uszkodzenie narządów.



Największy garnek świata



Z okazji 32. Ogólnopolskich Dni Pszczelarza, w Babimoście odbyła się próba ustanowienia nowego rekordu Guinnessa na największy garnek do miodu. Jego ulepienia podjął się Rytis Konstantinavicius, artysta pochodzenia litewskiego. Praca nad garnkiem rozpoczęła się od ułożenia podestu z 1600 cegieł. W ciągu kolejnych dni garnek stopniowo nabierał kształtów. Punktem kulminacyjnym był oczywiście wypał naczynia, który trwał ponad 14 godzin! Do ulepienia garnka użyto aż 3 tony gliny. Jak wspomina jego twórca, projekt powstał już 15 lat temu. Oficjalnej mierzenie garnka odbyło się pod fachowym okiem niezależnych świadków, którzy potwierdzili, że nowy rekord Guinnessa na największy gliniany garnek wynosi od teraz: 310,1 cm wysokości, 689,5 cm obwodu w najszerszym miejscu, 502,9 cm obwodu otworu, 466 cm obwodu podstawy, 160,1 cm średnicy otworu.

Niezdrowa dieta najmłodszych

Niemal 7 na 10 posiłków dla niemowląt i kilkulatków zawiera zbyt dużo soli, a do większości przekąsek producenci wysypują dodatkowo cukier. Jest to wynik przebadanych ponad 1000 produktów żywnościowych reklamowanych jako przeznaczone dla dzieci i niemowląt. Uczni apelują do rodziców, by dokładnie czytali etykiety produktów, które podają dzieciom. Autorzy badań przypominają, że w USA niemal 25% dzieci w wieku 2-5 lat ma nadwagę lub jest otyłych, a niemal 80% maluchów w wieku 1-3 lat spożywa codziennie większą niż zalecana (1500 mg) soli. Dzięki tym dodatkowym składnikom producenci żywności zachęcają dzieci do swoich produktów. Nadmiar cukru i soli prowadzi do otyłości oraz nadciśnienia.

